

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 176)
z dnia 14 kwietnia 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 176)

14 kwietnia 2023 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Zdzisława Sipiery (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3090 i 3141);
- informacja rządu na temat sytuacji społeczno-ekonomicznej na pograniczu polsko-białoruskim oraz programu wsparcia i rekompensat dla polskich przedsiębiorstw dotkniętych zamknięciem przejść granicznych z Białorusią.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Wąsik** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Marcin Horała** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami **Dobrosław Dowiak-Urbański** szef służby cywilnej wraz ze współpracownikami, **Ewa Flaszynska** dyrektor Departamentu Rynku Pracy w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Wojciechowski** zastępca dyrektora Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Wojciech Federczyk** dyrektor Krajowej Szkoły Administracji Publicznej im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, **Aneta Hrybińska** członek zarządu Truck-Sad sp. z o.o., **Elżbieta Dąbrowska** członek zarządu Delpi Imex sp. z o.o., **Ewelina Grygatowicz-Szumowska** wspólnik spółki Agencja Celna „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j., **Alina Citko** i **Agnieszka Lasota** wspólnicy spółki Firma Handlowa Lasota, Citko sp. j., **Barbara Kułakowska** właściciel firmy BaJo, **Beata Białobocka-Borys** współwłaściciel Agencji Celnej Duotrans s.c., **Renata Zakrzewska** przedstawiciel DTA Customs Service sp. z o.o. oraz **Jan Kolada** adwokat.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Adrian Konefał** i **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Radosław Iłowiecki** i **Jakub Krowiranda** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł **Wiesław Szczepański (Lewica)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Jak państwo wiedzą, nastąpiła zmiana porządku dziennego obrad. W dzisiejszym porządku obrad mamy dwa punkty. Pierwszy to rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3090 i 3141). Punkt drugi to informacja rządu na temat sytuacji ekonomicznej na pograniczu polsko-białoruskim oraz programu wsparcia i kompensat dla polskich przedsiębiorstw dotkniętych zamknięciem przejść granicznych z Białorusią. Przedstawiają minister spraw wewnętrznych i administracji, minister rozwoju i technologii, minister funduszy i polityki regionalnej oraz minister rodziny i polityki społecznej. Czy do porządku obrad są uwagi? Nie widzę.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum.

W państwa i swoim imieniu witam zaproszonych gości. Witam pana Macieja Wąsika, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pan minister rozmawia przez telefon... Panie ministrze, witamy pana na posiedzeniu Komisji. Dziękujemy bardzo. Witam pana Marcina Horałę, sekretarza stanu w Ministerstwie Fun-

duszy i Polityki Regionalnej, witamy pana Dobrosława Dowiata-Urbańskiego, szefa służby cywilnej. Witam również zastępcę dyrektora Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Szanowni państwo, ponieważ mam 30 osób – dyrektorów, zastępców, przedstawicieli różnych ministerstw, różnych środowisk – witam państwa wszystkich serdecznie na posiedzeniu Komisji. Mam nadzieję, że jeśli państwo będziecie zabierali głos, imieniem i nazwiskiem przywitam państwa i udzielię głosu.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego. Mam nadzieję, że w dość szybki sposób przepracujemy poprawki. Będę miał prośbę do Biura Legislacyjnego, abyście państwo na początku powiedzieli, czy jest możliwość zablokowania tych poprawek oraz czy ewentualnie któreś poprawki z merytorycznego punktu widzenia wybiegają poza zakres i w takim kształcie nie powinny być głosowane. Przystąpiliśmy do głosowania na zasadzie głos za, ewentualnie stanowisko rządu i głosujemy poprawkę. Bardzo bym tylko prosił o propozycję, czy mamy możliwość zablokowania którychś poprawek.

Legislator z Biura Legislacyjnego Jakub Krowiranda:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nasza propozycja – czy moglibyśmy po prostu przy każdej poprawce zgłaszać uwagi? Bo mamy też do wnioskodawców pytania o łączności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

W takim razie przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 1 zgłoszonej przez Koło Parlamentarne Polska 2050. Czy pan poseł Zimoch będzie uzasadniał? Panie pośle, mam taką prośbę – jeżeli poprawka była przedmiotem prac pierwszego czytania, to pan po prostu informuje, że ta poprawka była już zgłaszana i głosujemy. Jeśli to poprawka nowa, to wtedy bardzo bym prosił o uzasadnienie.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jak zawsze zgodnie z pana wskazówkami – poprawka nr 1 była zgłaszana, ale właściwie tylko częściowo, w odpowiedzi na wątpliwości pana ministra, który przy zgłaszaniu poprawki poprzednio mówił, że nie zawsze w urzędzie mogą być członkowie korpusu służby cywilnej. Tę poprawkę zmodyfikowaliśmy i chcemy, by w skład komisji wchodzili członkowie korpusu służby cywilnej, których wiedza i doświadczenie dają rękojmię wyłonienia najlepszych kandydatów. Tutaj jest właśnie dodatkowo odpowiedź na wątpliwości pana ministra – w przypadku braku w urzędzie członków korpusu służby cywilnej, w skład komisji wchodzi pracownicy służby cywilnej, których wiedza i doświadczenie dają rękojmię wyłonienia najlepszych kandydatów.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Stanowisko rządu?

Szef służby cywilnej Dobrosław Dowiata-Urbański:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ta poprawka rzeczywiście została uzupełniona o drugie zdanie, ale ona nie rozwiązuje problemu, o którym mówiłem, a nawet czyni tę poprawkę wewnętrznie sprzeczną, ponieważ...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, umówmy się – pan mówi negatywne albo pozytywne.

Szef służby cywilnej Dobrosław Dowiata-Urbański:

Dobrze. Negatywne.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Krowiranda:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, w związku z tym, że poprawki nr 1 i nr 2 dotyczą nadania brzmienia tego samego ust. 2 w art. 26a, przyjęcie poprawki nr 1 spowoduje negatywną rekomendację dla poprawki nr 2. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Rozumiem. Przystępujemy do... Proszę? Panie pośle, do poprawki nr 2 odniesiemy się po przegłosowaniu poprawki nr 1. Jeżeli przegłosujemy poprawkę nr 1, to i tak panu oddam głos w celu uzasadnienia.

Głosujemy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 1? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głos z sali:

Nie działa. Nie działa...

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Jak pan przeciw zagłosował, to nie działa.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł oddał już głos?

Głos z sali:

Nie oddałem.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę zmienić miejsce siedzenia.

Teraz już? Panie pośle, może pan przesiądzie się w inne miejsce? A zalogował się pan?

Dobrze. Szanowni państwo, rozumiem, że jedna osoba nie głosowała, jeżeli po prostu będzie wynik nie taki, to pana głos doliczymy w formule... Albo proszę się przesiąść.

Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowały 34 osoby. Za poprawką 17, przeciw 17, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała pozytywnej rekomendacji.

Proszę zmienić miejsce. Może w innym urządzeniu pan się zaloguje... Albo pana z klubu wykreślono i teraz problem jest...

Przechodzimy do poprawki nr 2. Pan poseł Wilczyński uzasadnia.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Dziękuję. To jest rozwiązanie kwestii, o której mówiliśmy wczoraj, którą podniósł pan Zimoch i wpisuje się wprost w to, czego oczekiwał szef służby cywilnej i Stowarzyszenie absolwentów KSAP. A mianowicie są urzędy, gdzie nie mamy członków korpusu służby cywilnej, są urzędy, gdzie ich mamy. Chodzi o to, żeby zapisać to w ten sposób, że jeżeli gdzieś mamy członków korpusu służby cywilnej, to oni po prostu wejdą na mocy tego zapisu do komisji.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Stanowisko rządu?

Szef służby cywilnej Dobrosław Dowiak-Urbański:

Jednym słowem? Negatywne.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Jakub Krowiranda:

Charakter merytoryczny.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 2? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Poczekam na pana, panie pośle. Jak odda pan głos, zamknę głosowanie. Działa?

Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 34 posłów. Za poprawką – 16, przeciw – 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała pozytywnej rekomendacji.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 3. Była przedmiotem zgłoszenia w pierwszym czytaniu, panie pośle? U pana nr 2.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Ona była zgłaszana. Wydaje mi się, że nawet uzgodniona z panem ministrem.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Stanowisko rządu, panie ministrze?

Szef służby cywilnej Dobrosław Dowitz-Urbański:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 3? Nie widzę. Poprawka nr 3 została zarekomendowana pozytywnie.

Przechodzimy do poprawki nr 4. Pan poseł Wilczyński?

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

To jest pakiet poprawek, który dotyczy zmian w ustawie o służbie cywilnej w związku z tym, że dorzucono nowelizację ustawy o Krajowej Szkole Administracji Publicznej.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze. Rozumiem, że poprawka była zgłoszona w pierwszym czytaniu.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Nie była zgłoszona.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Nie była. Stanowisko rządu?

Szef służby cywilnej Dobrosław Dowitz-Urbański:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 4? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Panie pośle Biernacki, tam chyba urządzenie nie działa. Bardzo bym prosił o zmianę miejsca, bo może być tam... Nie, przez rękę nie. Proszę zająć inne miejsce. Poczekam, aż pan odda głos. Czy pan poseł Biernacki oddał już głos? Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 35 posłów. Za poprawką – 17, przeciw – 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała pozytywnej rekomendacji.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 5. Czy poprawka była przedmiotem zgłoszenia w pierwszym czytaniu? Panie pośle, u pana poprawka nr 4. Zmiana w art. 1 pkt 22 – dodać lit. d.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Tak. Ta poprawka była uzasadniana. Dodam tylko, że ona dotyczy wynagradzania pracowników, jeśli chodzi o godziny nadliczbowe.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze. Stanowisko rządu?

Szef służby cywilnej Dobrosław Dowitz-Urbański:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Biuro Legislacyjne?

Legislator Jakub Krowiranda:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, dwie kwestie. Po pierwsze, naszym zdaniem ta poprawka ma pewne niedoskonałości legislacyjne. Proszę zwrócić uwagę, że w lit. c polegającej na dodaniu lit. f mamy polecenie nowelizujące, które mówi, że ust. 6 otrzymuje brzmienie, po czym w treści poprawki mamy ust. 1, 2 i 3. Także w razie przyjęcia tej poprawki prosilibyśmy Komisję o upoważnienie Biura Legislacyjnego do dokonania odpowiednich zmian.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze. Jest zgoda?

Legislator Jakub Krowiranda:

Jeszcze druga kwestia. Pytanie do posła wnioskodawcy – czy z tą poprawką nr 5 nie należy głosować poprawki nr 6 oraz poprawki nr 12?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Nie mam tej numeracji...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, pan podejdzie i weźmie zestawienie poprawek. Będzie po prostu miał pan łatwiej. Według Biura Legislacyjnego z tą poprawką powinny być głosowane poprawki nr 6 i 12.

Legislator Jakub Krowiranda:

Przynajmniej tak w uzasadnieniu poprawki było napisane...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Wydaje się, że z poprawką nr 6 na pewno.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

My o tym mówiliśmy na poprzednim posiedzeniu. To jest związane również z podwyżką dla pracowników, czyli z moją poprawką nr 6, czyli z poprawką nr 12 u państwa. Chodzi o wynagrodzenie zasadnicze pracownika i urzędnika służby cywilnej – żeby uległo podwyższeniu o 20%.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze. Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania poprawek nr 5, nr 6 i nr 12. Przypomnę, że stanowisko rządu jest negatywne. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek nr 5, nr 6 i nr 12? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 36 posłów. Za poprawkami – 18, przeciw – 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawki nie uzyskały rekomendacji. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 7. Pan poseł Wilczyński. Panie pośle?

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Tak jak powiedziałem, ta poprawka – i jeszcze chyba będzie jakaś jedna – dotyczy wyrzucenia z tego projektu zapisów, które odnosiły się i nowelizującą ustawę o Krajowej Szkole Administracji Publicznej.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Krowiranda:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, naszym zdaniem poprawkę nr 7 należy głosować z poprawką nr 14. To właśnie dotyczy tej samej kwestii.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Jest zgoda, panie pośle?

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Stanowisko rządu?

Szef służby cywilnej Dobrosław Dowiat-Urbański:

Negatywne do obu.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 7 głosowanej łącznie z poprawką nr 14? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 36 posłów. Za poprawką – 18, przeciw – 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 8. Biuro Legislacyjne?

Legislator Jakub Krowiranda:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, mamy pytanie do wnioskodawcy. Poprawka jest sformułowana w ten sposób, że należy skreślić art. 4, chociaż z uzasadnienia tej poprawki wynika, że chodziło raczej o poprawkę zawartą w art. 5. Jakby wnioskodawca nie uwzględnił zmiany numeracji w sprawozdaniu... O jaką ustawę wnioskodawcom tutaj chodziło? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Tak, zgadzamy się. Rzeczywiście skreślimy art. 5. Przypomnę tylko, że on dotyczy, krótko mówiąc, odchudzenia rządu. Przypomnę tylko, że 1/3 posłów Zjednoczonej Prawicy zajmuje stanowiska w rządzie. Sami państwo wielokrotnie mówicie, że już nie ma kto nawet pracować z was posłów Zjednoczonej Prawicy w komisjach i jest problem. Mówią tak pana koledzy z klubu, panie, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Stanowisko rządu?

Szef służby cywilnej Dobrosław Dowiat-Urbański:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 8? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 36 posłów. Za poprawką – 18, przeciw – 18, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała rekomendacji.

Przechodzimy do poprawki nr 9. Kto uzasadnia?

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Panie przewodniczący, ta poprawka dotyczy zmiany terminu wejścia w życie art. 9 ust. 1. Na poprzednim posiedzeniu zaproponowaliśmy poprawki i ta zmiana dotycząca terminu wejścia w życie art. 9 ust. 1 jest konsekwencją tych wniesionych poprawek.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Stanowisko rządu?

Szef służby cywilnej Dobrosław Dowiat-Urbański:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki nr 9? Nie widzę. Stwierdzam, że poprawka nr 9 została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 10. Pan poseł Szopiński.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, po pierwsze poprawka ta jest niekonstytucyjna i w związku z tym...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Nie poprawka, tylko przepis, panie pośle.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Przepraszam. Artykuł jest niekonstytucyjny... W związku z tym proponujemy skreślenie art. 10. Poza tym zupełnie nie wierzę, że pan premier podpisał się pod projektem tej ustawy, mocą, której ci wszyscy, którzy złożyli prawdziwe oświadczenia lustracyjne w służbie cywilnej i współpracowali z organami bezpieczeństwa zostaną po 30 dniach

wyrzuceni z pracy. Dlaczego nie wierzę? Dlatego że w dniu 11 kwietnia br. pan premier do rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego powołał pana Kazimierza Kujdę, który nie dość, że współpracował z organami bezpieczeństwa, to jeszcze był kłamcą lustracyjnym.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Stanowisko rządu?

Szef służby cywilnej Dobrosław Dowiato-Urbański:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Przystępujemy do głosowania... Tak, proszę, panie mecenasie.

Legislator Jakub Krowiranda:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dwie kwestie. Po pierwsze naszym zdaniem ta poprawka nie przewiduje konsekwencji dla całego tekstu projektu ustawy, ponieważ ta poprawka polega na skreśleniu przepisu przejściowego, a przepisy materialne pozostają bez zmian w ustawie. Może być wątpliwość, jak stosować te przepisy lustracyjne w ustawie o służbie cywilnej.

Druga kwestia to jest pytanie do wnioskodawców, czy z tą poprawką nie łączą się poprawki nr 11 i nr 13? Bo to dotyczy w zasadzie tego samego, czyli przepisów przejściowych dotyczących przepisów lustracyjnych. Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Potwierdzam, te poprawki łączą się.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czyli poprawki nr 10 i nr 11 głosujemy łącznie.

Legislator Jakub Krowiranda:

I nr 13.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

I nr 13. Dobrze. Stanowisko rządu jest negatywne. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 10, nr 11 i nr 13? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 36 posłów. Za poprawką – 18, przeciw – 18, nikt się nie wstrzymał. Zatem poprawki nr 10, nr 11 i nr 13 nie uzyskały pozytywnej rekomendacji. Tym samym wyczerpaliśmy wszystkie poprawki zgłoszone do tego projektu ustawy. Kto był posłem sprawozdawcą? Czy pan poseł Hreniak będzie dalej kontynuował swoją misję?

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Jest zgoda. W takim razie pan poseł Hreniak będzie posłem sprawozdawcą poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Tym samym wyczerpaliśmy punkt pierwszy. Ogłaszam 2 minuty... Może nie... Część z państwa wyjdzie. Minuta przerwy i rozpoczniemy punkt drugi.

Proszę osoby, które nie biorą udziału w drugiej części...

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu – informacja rządu na temat sytuacji społeczno ekonomicznej na pograniczu polsko-białoruskim oraz programu wsparcia i rekompensat dla polskich przedsiębiorstw dotkniętych zamknięciem przejść granicznych z Białorusią. Przedstawiają minister spraw wewnętrznych i administracji, minister rozwoju i technologii, minister funduszy i polityki regionalnej oraz minister rodziny i polityki społecznej.

Szanowni państwo, prawie miesiąc temu do Komisji wpłynęła prośba w związku z decyzją podjętą przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji co do kwe-

stii zamknięcia granic o informację rządu, w jaki sposób rząd zamierza pomagać przedsiębiorcom i firmom, które dziś znajdują się na granicy polsko-białoruskiej. Nikt nie neguje sankcji, które Polska nakłada na Białoruś, na kraj, który współpracuje z Rosją. Natomiast w kontekście tego, co zadziało się w układzie zamknięcia przejść granicznych i pozostawienia niewielkiej ilości przejść, doszliśmy do sytuacji, że bardzo wiele przedsiębiorstw dzisiaj stanęło w bardzo trudnej sytuacji. Zresztą przypomnę, że kiedy rząd wprowadzał ustawę o stanie wyjątkowym na granicy, kiedy wprowadzał ustawę zakazującą przekraczania czy zbliżania się do terenu objętego budową muru granicznego, w jakiś sposób pomagał przedsiębiorcom, którzy zostali dotknięci mniejszymi obrotami w swojej działalności gospodarczej.

Taka sama sytuacja spotyka dzisiaj drobnych przedsiębiorców, którzy w wyniku tych działań dzisiaj funkcjonują na pograniczu polsko białoruskim... Bardzo bym prosił pana posła Tyszkiewicza o 2–3 minuty uzasadnienia. Potem oddałbym głos... Rozumiem, że pan minister Wąsik będzie jako pierwszy zabierał głos w imieniu rządu. Bardzo bym prosił potem pana ministra o odniesienie się. Potem dyskusja, ewentualne zadawanie pytań. Bardzo proszę panie pośle – 2 minuty krótkiego uzasadnienia. Rozumiem, że w czasie dyskusji i tak osoby panu towarzyszące będą chciały zabrać głos. Chyba wszystkim nam zależy na tym, aby przedsiębiorcy, którzy tam funkcjonowali, w jakiś sposób mieli możliwość działania. Bardzo proszę.

Posel Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przede wszystkim chciałem podziękować panu przewodniczącemu Wiesławowi Szczepańskiemu i całej Komisji za podjęcie tego tematu, bo on rzeczywiście jest bardzo ważny. Wiąże się z kryzysem na granicy wschodniej, który trwa od ponad 2 lat i z całą pewnością daleki jest od zakończenia.

Szanowni państwo, w ciągu ostatnich 3 lat na społeczność pogranicza polsko-białoruskiego spadło kilka plag. Najpierw, tak jak na wszystkich, COVID-19, potem wojna hybrydowa Łukaszenki, niepokoje graniczne i stan wyjątkowy, dziesięciomiesięczny okres zamknięcia wiążący się z koniecznością zamknięcia biznesów zaprzestania działalności gospodarczej. I ostatnio zamknięcie przejść granicznych. Wszystkie przejścia drogowe graniczne w województwie podlaskim są w tej chwili zamknięte. Mamy do czynienia ze społecznością, która utrzymuje się głównie z dwóch dziedzin. Utrzymuje się z turystyki i z przejść granicznych, z ruchu przygranicznego, z prowadzenia różnego rodzaju działalności usługowej, handlowej związanej z funkcjonowaniem przejść granicznych między Polską i Białorusią.

W ubiegłym roku zamknięte zostało przejście w Kuźnicy. Ponad 2 miesiące temu zamknięte zostało przejście w Bobrownikach. W związku z tym szereg biznesów, szereg rodzinnych firm prowadzących działalność w tym obszarze jest w tej chwili bez możliwości utrzymania się, bez możliwości prowadzenia działalności. Mówiąc wprost, po zamknięciu tych przejść, takie możliwości ustały. W związku z tym niezbędne jest, aby tę grupę otoczyć odpowiednią opieką, aby przygotować i wdrożyć program rekompensat, który pozwoli utrzymać miejsca pracy i pozwoli zachować te firmy, które przez dziesięciolecia były przez ludzi budowane i stanowią dorobek ich życia. Jestem przekonany – zwracam się tutaj do pana ministra, do rządu – że tu mamy całkowicie wspólny interes. Nieprzewidywalny sąsiad, jakim jest Białoruś i dyktator Łukaszenka, wypowiedział nam wojnę hybrydową, której prawdziwym celem – myślę, że pan minister o tym doskonale wie – jest nie tylko naruszenie polskiej granicy, ale także destabilizacja sytuacji ekonomicznej, społecznej w naszym kraju.

Przeciwstawiając się tej wojnie hybrydowej Łukaszenki, musimy o tę stabilizację zadbać. Częścią tej tego antywojennego pakietu musi być pakiet wsparcia dla lokalnych społeczności, lokalnych przedsiębiorstw, żeby Państwo Polskie potrafiło udowodnić, że pomimo wypowiedzianej przez Łukaszenkę wojny hybrydowej obywatele polscy mieszkający w Rzeczypospolitej na pograniczu polsko-białoruskim mogą normalnie funkcjonować, prowadzić działalność gospodarczą, a mówiąc wprost, że jesteśmy w stanie zapewnić im bezpieczeństwo funkcjonowania. Jestem przekonany, panie ministrze, że znajdziemy potrzebne rozwiązania, tak jak udało nam się je znaleźć dla branży tury-

stycznej. Cieszę się z informacji, którą usłyszałem od pana ministra, że wreszcie został przyjęty przez rząd program „Tarcza do pogranicza”. Niesłuchanie potrzebny, wiążący się też z oczekiwaniami branży turystycznej. Żałuję, że musieliśmy czekać od 26 stycznia do dzisiaj, żeby ten program został wdrożony, bo 26 stycznia br. Komisja Europejska notyfikowała ten program. Rządowi trochę czasu zajęło, zanim to przyjął, ale cieszę się, że ten program jest.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Nie, nie, panie pośle. Komisji to zajęło rok, jeśli dobrze pamiętam.

Przewodniczący poseł Zdzisław Szipiera (PiS):

Niech poseł dokończy wypowiedź, panie ministrze. Później oddam głos.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Chcę się cieszyć faktem, że ten program jest. W związku z tym tylko mówię o tym, że dobrze, że wreszcie ten program się pojawił. Teraz chodzi o to, żeby jak najszybciej środki pomocowe trafiły do przedsiębiorstw. Istotne jest to, jak szybko będziemy w stanie te programy wdrożyć. To jest ważne. Chcę podziękować przedsiębiorcom z zamkniętych przejść granicznych, którzy przyjechali. Uważam, że to właśnie komisje sejmowe są najlepszym forum, na którym rozmawiamy o trudnych sprawach, o tym, jak pomóc ludziom, którzy tej pomocy oczekują. Liczę na to, że tak będzie również dzisiaj. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zdzisław Szipiera (PiS):

Dziękuję serdecznie. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję też mojemu przedmówcy za zrozumienie i za wspólną postawę wobec naszego wschodniego sąsiada. Bo musimy zdać sobie sprawę, że te problemy, które mamy i te problemy, z którymi państwo tu przychodzi, to wynik postawy Białorusi. Polski rząd uważa, że dobrze byłoby mieć bardzo dobre, dobrosąsiedzkie stosunki ze wszystkimi sąsiadami, prowadzić z nimi biznes, eksportować, handlować, importować, współpracować, zarabiać pieniądze, rozwijać się. To oczywiste. Taki jest nasz cel. Ale doskonale państwo wiecie, jaka była sytuacja, co się stało 2 lata temu, kiedy – tak jak mój przedmówca powiedział – została wypowiedziana Polsce wojna hybrydowa. To na pewno dotknęło zarówno całą Polskę, jak i Kraje Bałtyckie, generalnie całą Unię Europejską. Musieliśmy sobie radzić z tą sytuacją i przypomnę państwu, że wprowadziliśmy stan wyjątkowy.

Kiedy wprowadziliśmy stan wyjątkowy, nasi posłowie z Podlasia, nasi posłowie z Lubelszczyzny, których tu zresztą widzę na sali, mówili od razu –nie da się zrobić tego dobrze bez pomocy przedsiębiorcom. Pierwszy program zrobiliśmy w koncyliacyjnej atmosferze na tej Komisji i w Parlamencie przyjęliśmy rozwiązania, które dają przedsiębiorcom rekompensaty – tym, którym w sposób kapitałny zamroziliśmy biznesy, wprowadzeniem stanu wyjątkowego, a później ograniczonym terenem wejścia w okolice granicy. Podam tylko parę liczb, będę tu mówił bardzo szczegółowo. W województwie podlaskim przedsiębiorcom, którzy byli objęci tym systemem rekompensat, wypłaciliśmy 23,5 mln zł w zamian za to, że znalazły się ich przedsiębiorstwa w strefie stanu wyjątkowego. Oczywiście część tych przedsiębiorstw pracowało. Bo jeśli chodzi o branżę hotelową agroturystyczną, to mieliśmy tam 18 tys. wojska, 5 tys. policji. Oni gdzieś nocowali, oni nocowali właśnie u tamtejszych przedsiębiorców. To było dodatkowym wsparciem i mam nadzieję, że pozwoliło także osiągnąć konkretne zyski. Po stronie województwa lubelskiego ten problem był nieco mniejszy. Łącznie wypłacono tam 11,5 mln zł. Dodając 11,5 mln i 23,5 mln, jeśli dobrze szybko liczę, to jest 45 mln zł dla przedsiębiorców, żeby zrekompensować im działania rządu i służb w tym rejonie w tym czasie.

Szanowni państwo, oczywiście generalnie był to program bardzo dobrze przyjęty, głównie przez branżę turystyczną. Wiem, że niektóre przedsiębiorstwa miały problem z wypłatami de minimis. Bo my jako Polska możemy świadczyć pomoc publiczną do kwoty de minimis – to jest 200 tys. EUR. Dalej musimy mieć zgodę Komisji Europejskiej na to, żeby tę pomoc zwiększyć. Pojawiły się sygnały od naszych parlamen-

tarzystów, że są przedsiębiorstwa, które szybko skonsumowały tę pomoc de minimis. To są głównie większe hotele, głównie w Białowieży. Oczywiście pojawiła się potrzeba uzyskania zgody Komisji Europejskiej na to, żeby ten program rozciągnąć także powyżej de minimis – tam, gdzie jest taka konieczność. Tak jak powiedział przedmówca, pan poseł Tyszkiewicz, rzeczywiście ktoś tutaj działał długo, ale to nie był rząd, panie pośle. Rząd niezwykle szybko wystąpił o zgodę do Komisji Europejskiej. Dostał ją po roku – rok trwało procedowanie w Komisji Europejskiej. Wiele rzeczy zrobilibyśmy wcześniej, gdyby nie przewlekłość urzędnicza, do której niestety zdążyliśmy się przyzwyczaić – że wolno te młyny w Brukseli miela.

Pod koniec stycznia dostaliśmy zgodę. Dzisiaj chciałem państwu powiedzieć, że mamy tutaj uchwałę Rady Ministrów już przyjętą, czyli mającą moc prawną – sprawie rządowego programu „Tarcza dla pogranicza”. Za chwilę poproszę tutaj pana dyrektora z Ministerstwa Rozwoju i Technologii, żeby przedstawił szczegółowe zasady tej tarczy. To jest rzecz pierwsza.

Druga rzecz – w momencie, kiedy dokonaliśmy zamknięcia przejścia granicznego, dostaliśmy także bardzo mocne polityczne sygnały od siedzących tutaj posłów Prawa i Sprawiedliwości, że musimy wspomóc przedsiębiorców na przejściach granicznych. Nie tylko zresztą Prawa i Sprawiedliwości. Tutaj pan poseł Tyszkiewicz rzeczywiście też był aktywny w tym zakresie. Ale przystąpiliśmy do pracy i szukaliśmy podstawy prawnej, żeby tej pomocy udzielić. Ta ustawa, która dotyczyła stanu wyjątkowego i stanu ograniczonego dostępu do granicy nie pozwalała na to. Także przepisy COVID-owe nie pozwalały. Musieliśmy ten stan prawny przygotować. Dzisiaj w formie poprawki do ustawy o ochronie granicy państwowej takie przepisy są procedowane. Będziemy mieli możliwość pomocy przedsiębiorcom, którzy funkcjonowali na przejściach granicznych, ale także udowodnią, że w wyniku zamknięcia przejść ich obroty spadły o 50% – czyli także przedsiębiorców, którzy funkcjonują wokół przejść. Tylko mówimy o jednak takiej wąskiej grupie na tym obszarze terytorialnie związanej z przejściem. Bo jeżeli na przykład sklep Biedronka w Białymstoku wystąpi, że w związku z tym, że nie mamy ruchu przygranicznego z Białorusią, spadły mu obroty, to to jednak się w tym nie mieści.

Natomiast wiem dobrze, że dla niektórych firm ta tarcza to jest być albo nie być. Zdajemy sobie z tego sprawę. Rozumiemy te problemy przedsiębiorców. Wiem, że przedsiębiorcy działają na rzecz dobra Polski, zarabiają pieniądze, płacą podatki i w momencie, kiedy decyzją rządu zamknięto im możliwość prowadzenia efektywnej działalności gospodarczej, będziemy tę pomoc im świadczyć. Oczywiście szanowni państwo, my możemy przyjąć taką pomoc do kwoty de minimis – do 200 tys. euro, czyli przy dzisiejszym kursie to około 950 tys. zł. Tę pomoc będą świadczyć wojewodowie. Za chwilę pan dyrektor wskaże, w jaki sposób to będzie zrobione. Ja jeszcze tutaj, na podstawie naszej rozmowy przed posiedzeniem Komisji, poprosiłem pana dyrektora, żebyśmy sprawdzili przepisy – czy także na przejściu w Kuźnicy zamkniętym wcześniej będzie można to robić. Dołożymy tutaj wszelkich starań, żeby przepisy jasno i klarownie mówiły, że także na przejściu w Kuźnicy będzie można świadczyć tę pomoc. To przejście zostało, przypomnę, zamknięte 9 listopada 2021 r., kiedy nastąpiła eskalacja tego konfliktu, atak na to przejście. Cieszę się, że nasze służby uchroniły wówczas Polskę i także przedsiębiorców, którzy tam funkcjonowali, przed tym chaosem, który nas mógł czekać, gdyby do tego przejścia migrantów doszło.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, poproszę teraz pana dyrektora, żeby przedstawił szczegóły, jak te programy będą działały.

Przewodniczący poseł Zdzisław Szipera (PiS):

Wcześniej zapytam pana posła Krutulę – bo też się zgłaszał – czy chciałby w tej chwili zabrać głos, czy poczekamy? To bardzo proszę, panie dyrektorze...

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

Panie ministrze, jak pan powiedział, miał pan już zielone światło...

Przewodniczący poseł Zdzisław Szipera (PiS):

Bardzo proszę o przedstawienie się, panie dyrektorze... Teraz, tak? Przepraszam bardzo. Pan poseł Krutul.

Posel Paweł Krutul (Lewica):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, miał pan zielone światło ze środkami pod koniec stycznia tego roku. Dlaczego tak długo? Panie ministrze, przejścia granicznego nie zamyka się z godziny na godzinę, z dnia na dzień. Powinien pan również się przygotować i rząd Prawa i Sprawiedliwości powinien przygotować zabezpieczenie funkcjonowania dla przedsiębiorców. Bo koszty prowadzonej działalności pozostają bez zmian. Nie ma tylko klientów. A to jest najważniejszy czynnik do prowadzenia działalności. Nie wiem, czy pan kiedykolwiek prowadził działalność. To jest naprawdę niełatwy kawałek chleba. W momencie, kiedy ludzie żyją z dwóch przejść granicznych, które się znajdują w województwie podlaskim, nie zapominajmy również o transporcie, gdzie województwo podlaskie, w ogóle wschodnia ściana Polski transportem stoi. Mamy tutaj skupionych bardzo dużo firm logistycznych, transportowych, gdzie z dnia na dzień stracili oni możliwość zarobkowania, a leasingi pozostały. Wcześniej, podczas wybuchu wojny na Ukrainie, Ukraińcy kierowcy z godziny na godzinę wysiedli z ciężarówek i poszli bić się o własną ojczyznę. My to rozumiemy. My to wspieramy.

Wsparcie z naszej strony było jak najlepsze. To jest bardzo szlachetne, że zamykamy te przejścia i pomagamy naszym sąsiadom. Pomagamy Ukrainie w tej walce, jeżeli chodzi o wojnę i całe to przykre zdarzenie. Ale równolegle na przyszłość, panie ministrze – żeby te środki od razu uruchamiać. Bo niektórzy ludzie przez to tracą pracę, trzeba zwalniać pracowników, trzeba z bankami podpisywać porozumienia. Mają leasingi, mają kredyty, mają koszty, to nie jest łatwy kawałek chleba. Także prosimy o wyrozumiałość na przyszłość i szybsze wpompowywanie tych środków w gospodarkę. Tę w województwie podlaskim też trzeba brać pod uwagę. To jest dla nas bardzo istotne. Nie zapominajmy również, że jeżeli to tak długo się ciągnie, ludzie emigrują z naszego województwa. To jest dla nas też bardzo duży problem. Województwo podlaskie się wyludnia. Każde takie sytuacje, które nie sprzyjają zatrzymaniu ludności na terenie województwa, biją w nas bezpośrednio. Taka uwaga na przyszłość. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zdzisław Szipera (PiS):

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie pośle, rozumiem pańską pozycję. Pan jest posłem z tamtego terenu, musi pan bronić pewnych sytuacji. Ale proszę pamiętać, że nie za wszystko, co się dzieje w naszym otoczeniu, odpowiedzialny jest polski rząd. Sytuacja wojenna jest sytuacją wojenną. Mamy sytuację nadzwyczajną. Proszę pana, my oczywiście moglibyśmy działać zupełnie inaczej, ale byśmy działali tak jak Niemcy. Niech się Ukraińcy biją, a my będziemy sobie zarabiać pieniądze i będziemy pozwalać na to, żeby Andrzej Poczobut siedział 8 lat w więzieniu, żeby Andżelika Borys siedziała 4 lata w więzieniu, a później w areszcie domowym. Wie pan o tym, że nie możemy na to pozwolić. Nie możemy pozwolić na to, żeby ciągle były ataki hybrydowe na polską granicę. Musimy reagować. Powiem panu tak – chętnie bym wcześniej wpompował te pieniądze. Tylko mamy przepisy unijne, które mówią o zasadzie de minimis – że Polski rząd może podjąć tylko decyzję o pomocy publicznej do wysokości 200 tys. euro.

Chętnie bym zapłacił więcej pieniędzy hotelowi w Białowieży, który musiał być zamknięty dłużej, pomimo tego, że mieszkali tam jeszcze w międzyczasie policjanci i żołnierze, tylko że nie było do tego podstawy prawnej. Ja bym wpompował te pieniądze, a pan by złożył na mnie doniesienie do prokuratury. Polski Sejm musi przyjąć te przepisy, żeby polski rząd mógł tę pomoc świadczyć. Mam nadzieję, że zrobimy to szybko, w sposób koncyliacyjny, patrząc na tych ludzi, którzy tu siedzą, bo oczekują na pomoc. Tak rozumiem – rozumiem koszty, rozumiem ZUS. Niestety nie jesteśmy w stanie zrobić pewnych rzeczy wcześniej. A rzeczywiście niektóre rzeczy dzieją się z dnia na dzień – bo wojna wybuchła z dnia na dzień. I pewne sytuacje zdarzyły się też z dnia na dzień przy zamknięciu przejść granicznych. Powiem panu tak – bardzo byśmy chcieli otworzyć te przejścia graniczne. Bardzo byśmy chcieli. Otworzymy je natychmiast, jeżeli zwolniony zostanie Andrzej Poczobut z więzienia. Otworzymy je natychmiast, jeżeli przestaną buldożery jeździć po cmentarzach żołnierzy Armii Krajowej. Bo tak się dzieje

teraz na Białorusi. Takie jest to państwo i takimi środkami jesteśmy atakowani. Tak, pomożemy przedsiębiorcom. Pomożemy tak, żeby mogli przetrwać trudny czas. Mam nadzieję, że za jakiś czas sytuacja się zmieni i będziemy mogli powiedzieć, róbcie dalej pieniądze, zarabiacie pieniądze, bo otwieramy granicę. Natomiast dzisiaj tej sytuacji nie ma, panie pośle. I nie za wszystko jest odpowiedzialny polski rząd. Ale polski rząd zawsze chce reagować w trudnych sytuacjach, tak jak reaguje dzisiaj. Bardzo dziękuję.

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

Panie ministrze, rozumiem powody i my się z tym zgadzamy. Są bardzo szlachetne. Ale równolegle wpompowujemy kasę dla przedsiębiorców, którzy na tym cierpią.

Przewodniczący poseł Zdzisław Szipera (PiS):

Panie pośle, przyjmijmy zasadę, że jednak prowadzi przewodniczący, bo inaczej to będzie dyskusja kularowa. Oddaję teraz głos panu posłowi Borysowi.

Poseł Piotr Borys (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oczywiście należy widzieć kontekst szerszy. Dobrze, że pani Andżelika Borys została zwolniona z aresztu domowego. Może to jest zapowiedź pewnych zmian, które się toczą. Dobrze wydarzyło się i myślę, że należy docenić to, że udało się przesunąć te limity pomocy de minimis. W końcu polscy przedsiębiorcy mogą liczyć na kompensatę tych strat, które ponoszą przecież nie ze swojej winy. Mam pytanie, do jakich kwot realnie – bo rozumiem, że limit określa 200 tys. euro na jeden podmiot – w jakim czasie realnie możemy przyjąć przepisy i kiedy te pierwsze środki mogą trafić bezpośrednio do tych, którzy ponieśli straty w wyniku tej sytuacji na granicy wschodniej z Białorusią? Jak wygląda timing tych działań? Bo myślę, że teraz trzeba skupić się przede wszystkim na tej pracy odblokowującej przepisy krajowe.

Tylko podam przykład. Jak należało przesunąć pobyt naszych gości z Ukrainy, to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji znalazło sposób, żeby w ustawie o szkołach wyższych branżowych dać jeden przepis przejściowy. Czy możemy tu liczyć na podobną determinację? Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Odpowiem od razu panu posłowi, jeśli można.

Przewodniczący poseł Zdzisław Szipera (PiS):

Oddaję panu ministrowi głos. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Pan poseł mnie nie słuchał, bo te przepisy są właśnie uchwalane i będzie pan jutro je głosował. To jest pierwsza rzecz. One są przy ustawie o kredycie 2%. W podobny sposób to zrobiliśmy, widząc, że jest po prostu ogromny pośpiech. Mam nadzieję, że legislatorzy sejmowi nam to wybaczą, chociaż na pewno zauważą...

Przewodniczący poseł Zdzisław Szipera (PiS):

Chyba nie wybaczą, ale zwrócą uwagę, że jest to niezgodne.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Na pewno zwrócą uwagę. Robimy to rzeczywiście w pośpiechu, żeby jak najszybciej te przepisy weszły w życie. Jeśli chodzi o te przepisy, to będę mówił o tych ostatnich dla przejść granicznych. Będzie 60 dni na złożenie wniosku i 30 dni dla wojewody na wypłatę środków do kwoty de minimis. W przypadku tego programu „Tarcza dla pogranicza”, który jak gdyby rozwija poprzednie programy pomocowe, to będzie do 100 mln zł. Nie na jedno przedsiębiorstwo. Mamy budżet tego programu do 100 mln zł. Tu nie ma według mnie górnej granicy – żeby można było zapłacić milion, dwa lub trzy dodatkowych pieniędzy dla tych przedsiębiorców, którzy wykażą zgodnie z procedurą odpowiednie straty, jak pomoc de minimis nie wystarczy.

Przewodniczący poseł Zdzisław Szipera (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów, czy pan dyrektor, który miał uzupełnić informację? Tak? Panie pośle, może pan dyrektor jeszcze uzupełni, a później oddam głos panu posłowi? Bardzo proszę, panie dyrektorze, o uzupełnienie informacji, o której

mówił pan minister Wąsik. Za chwileczkę udzielię głosu. Pan dyrektor, pan poseł i pani zgłaszająca się...

Zastępca dyrektora Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw Ministerstwa Rozwoju i Technologii Zbigniew Wojciechowski:

Dzień dobry. Zbigniew Wojciechowski, Ministerstwo Rozwoju i Technologii.

Uzupełniając to, co już pan minister Wąsik powiedział, jeśli chodzi o „Tarczę dla pogranicza” zgodnie z zasadami programu, w ciągu 10 dni na stronach wojewodów ukażą się szczegółowe informacje dotyczące zasad programu i składania wniosków. Jeszcze w tym miesiącu ta procedura zostanie uruchomiona. Prosimy wszystkich zainteresowanych o śledzenie stron internetowych wojewodów. W najbliższych dniach stosowne informacje się ukażą. Jeżeli chodzi o drugi temat, o którym rozmawiamy, to znaczy pomoc przedsiębiorcom, którzy odczuwają skutki tych zamknięć granicznych – przepisy, które obecnie są procedowane, opierają się na dwóch wcześniejszych, można powiedzieć, ustawach, rozwiązaniach, które w ostatnich latach były wdrażane, czyli ustawie o rekompensatach w przypadku stanu wyjątkowego i tak zwanej specustawie odrzańskiej dla przedsiębiorców, którzy odczuwali skutki sytuacji na Odrze i mieli straty z tym związane.

Przepisy generalnie wyglądają tak, że przedsiębiorcy, którzy rzeczywiście odnieśli te straty... Miesiącami, do których będziemy odnosić straty, są dwa poprzednie miesiące od zamknięcia przejścia albo rok poprzedni – czyli tutaj dajemy elastyczność, żeby przedsiębiorcy mogli dostosować okres referencyjny. Przedsiębiorcy, którzy te straty ponieśli, minimum 50%, będą składać wnioski do właściwego wojewody. Wysokość pomocy będzie podobnie jak w przypadku tej ustawy odrzańskiej. Będzie to pomoc de minimis w wysokości minimalnego wynagrodzenia na każdego ubezpieczonego – tak jak było w specustawie odrzańskiej. Ta pomoc to będzie właśnie iloczyn minimalnego wynagrodzenia i liczby osób zgłoszonych do ubezpieczenia. W ustawie w tym momencie mamy branżę turystyczną, gastronomiczną, sprzedaż detaliczną, kantory walut.

Natomiast chciałem podkreślić jedną rzecz – te przepisy mają charakter generalny. To znaczy to nie jest ustawa dotycząca jednego przejścia. Zależało nam, aby te przepisy mogły być zastosowane przy różnych przejściach granicznych, przy ewentualnie innych sytuacjach, których, nie jesteśmy w stanie wykluczyć. Powiedzieć, że od 2020 r. sytuacja jest dynamiczna, to nic nie powiedzieć. Mieliśmy też sytuację, w których ograniczane były przejścia na granicach zachodnich, których nikt sobie nie był w stanie wyobrazić. Przygotowaliśmy ustawę generalną. Wprowadziliśmy dwa istotne, nazwijmy to, wentyle bezpieczeństwa, które mają za zadanie pomóc w danych sytuacjach i dostosować przepisy do lokalnych uwarunkowań. Po pierwsze, wojewoda będzie mógł rozszerzyć ten zakres przedmiotowy stosownie do lokalnych uwarunkowań, a po drugie niezależnie od tego zawsze będzie można wnioskować do wojewody – i to będzie też możliwość w przypadku szerszego zakresu powierzchni, nie chodzi tylko o gminy, ale też o teren całego powiatu – który oceniając przypadek szczególnych strat, będzie mógł taką rekompensatę przyznać. Zatem te przepisy, tak jak mówiłem, mają charakter generalny. Zostały właśnie stworzone po to, żeby zawsze była podstawa prawna w takiej sytuacji, a dodatkowo żeby można było dostosować się do potrzeb, ewentualnej specyfiki, która będzie mieć miejsce przy konkretnym zamknięciu.

Chyba z mojej strony tyle. Tematem posiedzenia Komisji jest ogólnie informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej. Nie wiem na ile oczekiwane są jeszcze takie informacje ogólne. Jeśli będą, to też jestem do dyspozycji – na temat sytuacji gospodarczej. Jakieś dane gospodarcze też przygotowaliśmy, ale nie wiem, na ile w tym momencie Wysoka Komisja chciałaby te informacje usłyszeć. Dziękuję bardzo i oczywiście jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Zdzisław Szipera (PiS):

Dziękuję bardzo. Oddaję głos panu posłowi Mieczysławowi Baszko. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, panie ministrze, niewątpliwie temat pogranicza, szczególnie wschodniej granicy z Białorusią... Na początku chciałem bardzo

podziękować rządowi i panu ministrowi za bardzo wielkie zaangażowanie i zatrzymanie tej nawały pchanej niesamowicie przez reżim Łukaszenki na Polskę. Atak w Kuźnicy był bezpardonowy. Jeśli ktoś mówi, że nie mamy przygotowanych służb, to powinien w tym czasie znaleźć się tam i powiedzieć, czy mamy służby przygotowane czy nie. To były nowe wyzwania, ale tym nowym wyzwaniom nasze służby mundurowe różnych formacji podołały, zdały bardzo wielki egzamin. Niewątpliwie w tej sytuacji też jest problem drugi – pomoc przedsiębiorcom z tej strefy przygranicznej. Test bardzo potrzebna. Ta „Tarcza dla pogranicza” jest bardzo wyczekiwana. Już przedtem było wspomniane, że poprzez to, że mundurowi korzystali i mieszkali w hotelach różnego rodzaju czy kwaterach agroturystycznych, przedsiębiorcy dostali pomoc. Środki finansowe zostały. Ci z branży turystycznej o tym też wspominali, że jednak rekompensaty były.

Dziwię się tylko, że po prawie po 2 latach wśród posłów, którzy nie sprzeciwiali się, wręcz pomagali... To, co wyprawiali na granicy, to, co robili z naszymi służbami... Co robili? Nosili po jednym śpiworze w Usnarzu Górnym. Gdzie oni są? Dlaczego nie odcięli się od tego? Pytam też pana posła przewodniczącego Tyszkiewicza. Znamy się od lat. Trzeba wyraźnie powiedzieć. Dlaczego w ten sposób robiono? I jeszcze tak robią niektórzy. Filmy nagrywają... Uderzenie w Polskę. Hybrydowa wojna ze Wschodu od Putina, od Łukaszenki, ale od was, opozycji jest też atak z tej strony. I mówimy teraz o pograniczu i środkach finansowych. Przypomnę – mam dobrą pamięć – 1997 rok, 2000 rok, zamknięcie przejść granicznych – Bobrowniki, Kuźnica. Jaka pomoc przedsiębiorcy wtedy otrzymali? Żadnej. Dziennikarze przyjeżdżali, brano wypowiedzi przedsiębiorców i nikt nimi się nie zainteresował. Teraz bardziej widzimy, że ze strony rządu jest wielkie zainteresowanie. Chcę powiedzieć, że w branży hotelarskiej jednak od paru miesięcy jest zwyczajka, jeżeli chodzi o Białowieżę. Okres zimowy pokazał, że jednak dużo chętnych jest do korzystania i różne szkolenia się robi. Sam też między innymi jako szef ludowych zespołów sportowych w Białowieży zrobiłem w hotelu białowiejskim podsumowanie sportu ogólnopolskiego. Z całej Polski ludzie przyjechali. I tam właściciel był zadowolony. Mówił – pan pamięta, że trzeba robić tam, gdzie ponieśliśmy straty.

Jeszcze tak na marginesie – wiecie co mówili, jak jechali 10 grudnia z Hajnówki do Białowieży? Jaka tu wichura przeszła, nawałnica czy co? Czemu tyle drzewa leży? I zobaczcie, my przez to wszystko przedsiębiorstwa niszcymy. Dlaczego nie przeciwstawiamy się tak samo w gospodarce leśnej? To dzięki ministrowi Szyszko zaczęto działać. Też to są przedsiębiorstwa, panie Tyszkiewicz. My tu wszystko wybielamy, że nic się nie stało. Tylko jeden punkt – dlaczego przecinano zasilanie na granicy polsko-białoruskiej? Dlaczego tego nie potępiono? Dlaczego nie powiedziano – stop, tak się nie robi? Nie. My musimy przeciwstawiać się. A później wiecie, co jest dobre w tym wszystkim? Po 2 latach w opozycji zaczęło się coś dziać, zauważyli krzywdę i reżim Łukaszenki. Warto było. Tylko, że jest to długi czas. 2 lata to jest długi czas. Często zdarza się, że należy reagować bardzo szybko. I nie można w ten sposób tego traktować. Jak zapora budowana na granicy polsko-białoruskiej, to pamiętamy, jakie to było podejście. I każdy zawsze – tej budowie jestem przeciw, ale dawajcie pieniądze. Potwierdzam jeszcze raz, że trzeba wspomagać, bo jest to sytuacja geopolityczna. To nie jest jakieś tam pojedyncze nieszczęście. To jest globalne dla całej Polski. Trzeba pamiętać w szczególności o mało zaludnionych terenach na rubieży wschodniej, w przygranicznych gminach i powiatach. Na przykład poseł Czykwin to dokładnie wie, że te tereny się wyludniają. Przedsiębiorstwa też w niektórych sytuacjach bardzo potrzebują, żeby ta ludność nie migrowała do wielkich aglomeracji. Jak przedsiębiorstwa tam zostaną, to i ludzie tam też zostaną. Bo kto wychował się w tamtych terenach, to dokładnie wie... Pamięta o ludziach, skąd pochodzi, pamięta o całej Polsce. Przez pryzmat Polski tamten mieszkaniec patrzy, nie przez pryzmat tylko tego, że mnie to nie dotyczy, że jak coś jest za Wisłą, to mnie nie dotyczy.

Jeden aspekt. Budowanie dla uchodźców – tak ich nazwijmy – budynków, obiektów, osiedli. I wiecie co? Posłanka z opozycji mówi, że jest twardo za tym, żeby budować przy granicy te obiekty dla uchodźców. A ja powiedziałem w ten sposób – zgadzam się, trzeba budować, tylko w Konstancinie-Jeziornej, tam, skąd pani pochodzi i zobaczymy wtedy, jak pani to odbierze. Tak że trzeba pamiętać, że przez pryzmat Polski trzeba

na to patrzeć. Bo jak jest nieszczęście, to my z tamtej strony o całej Polsce myślimy. Tak trzeba to odbierać. Jeszcze raz bardzo dziękuję panu ministrowi Wąsikowi za tak sprawne działania, za duże zaangażowanie i przede wszystkim przeznaczenie wojska na pomoc Straży Granicznej. Przez to, że tam była błyskawiczna pomoc, udało się zapobiec przełamaniu granicy polsko-białoruskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, panie pośle – pan Robert Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

W ramach ad vocem chciałem powiedzieć – przez szacunek dla przedsiębiorców, którzy są z nami – nie pozwolę, panie pośle, przekształcić tej debaty i tego spotkania w polityczne i partyjne nawalanki, tak jak pan chce to zrobić.

Ale o jednej rzeczy chcę powiedzieć. Bo tu spotkaliśmy się, żeby pomóc ludziom, a nie opowiadać jakieś dziwne historie, jakieś polityczne wymysły. Wie pan, niewielu ludzi, jest zainteresowanych wysłuchiwaniem pana wynurzeń na temat polityki wschodniej. O jednej rzeczy, tylko chciałem powiedzieć i mam nadzieję, że to zostanie przez państwa usłyszane. Podczas gdy ja od 20 lat jestem mężem zaufania Związku Polaków na Białorusi, pan był przewodniczącym parlamentarnej grupy przyjaźni polsko-białoruskiej. Jeździł pan, spotykał się z Łukaszenką i z jego urzędnikami. Dziś pan śmie pouczać ludzi, którzy walczyli o naszych rodaków na Białorusi przeciw reżimowi Łukaszenki? Dopiero kiedy pan się zaczął interesować, to zmienili swoje poglądy na temat tego? To pan zmienił swoje poglądy. Pan był zwolennikiem polityki ciepłego człowieka wobec Łukaszenki, więc lepiej niech pan nie zabiera głosu na ten temat. Taka jest moja szczerza rada.

Przewodniczący poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Proszę, pan poseł... Ale przepraszam, panie pośle... Pan poseł prosił, żeby nie było nawalanki politycznej, a niestety się ona stała. Także, panie pośle, jak to mówi, przyganiał kocioł garnkowi. Bardzo proszę, panie pośle, proszę o wypowiedź.

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Przepraszam, panie pośle Tyszkiewicz, bzdury pan pleciesz! Bo ja kościoły stawiałem, szkoły wyposażyłem w Grodnie, w Wołkowysku ze świętej pamięci dziennikarzem Skinderem! Wszystkie związki Polaków w 1995 i 1996 wyposażyłem. Wszystkie. Kluby sportowe „Sokół” pozakładałem. I pan mi tak śmiesz beczelnie coś powiedzieć, że ja z Łukaszenką?!

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Spotykał się pan z Łukaszenką czy nie?

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Wie pan co...

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Spotykał się pan, czy się nie spotykał?

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Z Łukaszenką nigdy.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

A z urzędnikami Łukaszenki? Z parlamentarzystami?

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Szanowni państwo, bezwizowy ruch...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Przepraszam, panie pośle, ja przerwę tę dyskusję...

Poseł Mieczysław Baszko (PiS):

Nie, nie...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Chwileczkę, zaraz pan dokończy. Bardzo bym prosił...

Posel Mieczysław Baszko (PiS):

Odkryłem teraz Tyszkiewicza, jaki jest...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle Baszko... I pan poseł Tyszkiewicz. Panie Pośle Baszko, pozwolę panu skończyć. Ale bardzo bym prosił, abyśmy nie prowadzili polemiki kto, gdzie... Przyszliśmy tutaj i poprosiłem państwa o to, abyśmy porozmawiali, w jaki sposób pomóc przedsiębiorcom. Natomiast nie chciałbym tej polityki. Panie pośle, pozwolę panu dokończyć tę swoją wypowiedź i będę prosił pana posła Tyszkiewicza, żeby już dalej w tym kontekście po prostu nie prowadził dyskusji. Oddamy głos państwu, którzy tutaj przyjechali i chcieliby usłyszeć, w jaki sposób rząd zamierza ewentualnie rozwiązać ten problem w zakresie pomocy. Natomiast prosiłbym, żebyście państwo zostawili politykę jednak na zewnątrz. Bardzo pana proszę, by pan skończył i trochę stonował swój głos. A pana posła Tyszkiewicza prosiłbym, żeby te ewentualne wypowiedzi zostawił na inne gremium. Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Baszko (PiS):

Panie przewodniczący, to karygodne, że pan poseł Tyszkiewicz tak mówi. Bo mi zazdrości. Jestem w Stowarzyszeniu Rubież od 1994 r. Społecznie bardzo duże projekty realizowaliśmy z całej Polski. Gdyby coś było na rzeczy, to już dawno by mnie tutaj nie było. A pan też dużo robi. Ja nie mówię, że pan nie robi. I dlatego też nieraz wspierałem... Często. Tylko w ten sposób... Przeprosi mnie pan za to, że ja z Łukaszenką czy coś... A jeżeli chodzi o Białowieżę, byłem marszałkiem. Byłem przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych od tych spraw 5 lat... Nie wiem, czemu wicemarszałka wybrali, a marszałka z Platformy nie wybrali. Nie wiem, czemu tak się stało, żeby zawierzył Baszce. O bezwizowy ruch walczyłem. Wprowadziłem bezwizowy ruch w obrębie Białowieży. Koledzy świętej pamięci pana posła Tyszkiewicza zarzucili mi, że ja otworzyłem mały ruch przygraniczny, a nie zaproszono wojewody z Platformy. To jest takie podziękowanie dla Baszki. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze. Wszyscy wiemy, panie pośle, że jakiegokolwiek kontakty nie mogą odbywać się bez zgody strony rządowej. Niestety, ale taka jest sytuacja. Bardzo proszę panią o zabranie głosu...

Posel Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle Baszko, nie chciałem pana urazić osobiście. Proszę nie traktować tego jako...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze. Uściśnięcie sobie panowie dłoń po posiedzeniu. I spokojnie. Bardzo proszę panią. Panie ministrze, ale panią poprosiłem... Pani zabierze głos i bardzo proszę o przedstawienie się.

Wspólnik spółki Agencja Celną „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Dzień dobry. Jako porozumienie polskich przedsiębiorców Zjednoczony Wschód na wiadomość o zamknięciu przejścia granicznego w Bobrownikach wysłaliśmy wiele pism i apeli z wołaniem o pomoc...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Mam tylko prośbę. Gdyby się pani przedstawiła z imienia i nazwiska. Pani tylko przedstawiła organizację.

Wspólnik spółki Agencja Celną „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Chciałam troszeczkę później to zrobić. Ewelina Grygatowicz-Szumowska, przedsiębiorca.

Wysłaliśmy wiele pism i apeli z wołaniem o pomoc do ministerstw i urzędów. W odpowiedzi na nasze zapytania otrzymaliśmy lakoniczne pisma od adresatów z informacją, że sytuacja na granicy jest obserwowana i analizowana. Wysoka Komisjo, pytam państwa, czy może ktoś z członków rządu pisze pracę doktorską pod tytułem „Etapy upadku

polskich przedsiębiorstw na Podlasiu”? A my przez przypadek staliśmy się grupą badawczą. Słuchałam teraz państwa i jest mi po prostu niezmiernie przykro, ponieważ przyszedliśmy tutaj w bardzo ważnej sprawie, a państwo zonglują argumentami, które nas kompletnie nie dotyczą. Chcielibyśmy porozmawiać o naszej sytuacji, o tym, dlaczego według programu, o którym usłyszeliśmy, zostaliśmy zupełnie inaczej potraktowani niż przedsiębiorcy z Białowieży, niż branża turystyczna. Czym się różnimy? W czym jesteśmy gorsi? Jak się do tego ma art. 32 Konstytucji, który mówi o równości wobec prawa?

I w chwili obecnej jestem niezwykle zdenerwowana. Miało to inaczej wyglądać. Natomiast jestem świadkiem takiej sytuacji, w której wszyscy państwo posłowie zapominać, że spotykamy się tutaj, żeby rozmawiać o nas. O nas najbardziej poszkodowanych. Kuźnica jest od 17 miesięcy zamknięta. Od 30 czerwca jesteśmy pozbawieni możliwości uzyskania środków z rekompensaty. Zamyka nam się granicę z dnia na dzień, nie dając żadnej szansy na przygotowanie. Żadnej. Walczymy o miejsca pracy dla naszych pracowników, a nam się teraz proponuje 3490 na osobę. Chciałabym poznać, panie ministrze, panie dyrektorze...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Za miesiąc.

Wspólnik spółki Agencja Celna „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Ja rozumiem, że za miesiąc. Ale jakie są podstawy tych wyliczeń? Proszę mi powiedzieć, dlaczego musi być 50% spadku? Tego nie rozumiem. Jako przedsiębiorca. Z dwudziesto-jednoletnim stażem...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Poza granicą...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, pan odpowie, jak pani skończy. Niech pani pyta.

Wspólnik spółki Agencja Celna „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Proszę mi pokazać branżę, która ma rentowność na poziomie 50%. Bo ja na podstawie swoich obliczeń uważam, że program jest tak przygotowany, żeby żaden z przedsiębiorców nie dostał tej rekompensaty. Jeżeli nie mam spadku 50%, nie dostanę rekompensaty. Jeśli mam spadek 50% procentowy, nie jestem w stanie utrzymać pracowników, nawet na najniższej krajowej. Proszę mi przedstawić, panie ministrze, panie dyrektorze, wasze obliczenia. Bo ja tego nie rozumiem jako przedsiębiorca. Wszyscy tutaj nie rozumiemy.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy ktoś jeszcze? Pan poseł Czykwini? Proszę się zalogować, panie pośle...

Poseł Eugeniusz Czykwini (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, bardzo krótko i proszę wybaczyć, że w pewnym sensie osobiście. Od dzieciństwa słuchałem płaczu mojej mamy, która wypowiadała takie słowa – żeby nie ta przeklęta granica, ja bym poszła do mamy. Nie mogła pojechać na pogrzeb swojego ojca, ponieważ po wojnie była wzniesiona żelazna kurtyna na naszej wschodniej granicy. Pomiędzy wsiami, w których urodzili się moi rodzice w czasie okupacji, po wojnie została utworzona granica. Na niezwykle krótki historyczny okres została ona zdemontowana, teraz ponownie ją zbudowano. Dziękuję za te głosy i za gotowość pana ministra i rządu do przyścia z pomocą. Myślę, że z uwzględnieniem tych zdań i próśb, które tutaj wybrzmiały...

Ale chciałem do pana ministra skierować taką prośbę. Ona jest po prostu ze zwykłych humanitarnych pobudek. Czy państwo by nie rozpatrzyli możliwości otwarcia dla ruchu pieszego? Przynajmniej dla ruchu pieszego, może nawet z ograniczeniem do najbliższej rodziny, żeby umożliwić kontakty osobom, które zostały rozdzielone. Oczywiście ta wojna hybrydowa, której mówimy, trwa. Ale nie wiemy, ile ona będzie trwała. Jeżeli ona będzie trwała dziesięciolecia, nie daj Panie Boże, to co? Nie będziemy mogli? Będziemy utrzymywali ten stan rzeczy? Dziękuję.

Jeszcze chciałbym dodać tylko jedno. Tu było wspomniane, że przygraniczne regiony – dla pana ministra i dla rządu mogłoby to być argumentem – w województwie podlaskim zamieszkiwane są w dużej części przez mniejszości, przede wszystkim białoruską. Konwencja ramowa Rady Europy ratyfikowana przez Polskę mówi w jednym swoim postanowieniu, że rządy nie mogą podejmować działań skutkujących zmianom proporcji, jednym słowem depopulacji, tych regionów. A mamy taką sytuację, że na przykład powiat hajnowski jest na pierwszym miejscu – w ciągu 20 lat ubyło z tego powiatu około 20% ludności. I to nie jest proces taki jak w innych – powiem kolokwialnie – ze wsi do miast. Bo w sąsiednich powiatach, gdzie nie ma tej mniejszości, zmniejszenie liczby ludności wynosi 6-7%. A tu ponad 20%. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Mam pytanie, ile osób chciałoby zabrać głos? Bo wiem, że pan minister... Proszę? Dobrze. Panie ministrze, może umówmy się, że pan odpowie na te pytania. Widziałem, że pan chciał zabrać głos. I po panu ministrze...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Może ja na koniec.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze. To może po kolei. Pani pierwsza. Prosiłbym o przedstawienie się z imienia i nazwiska, nazwę związku lub firmy – jeśli reprezentują państwo swoje przedsiębiorstwo. Zwięźle, krótkie wypowiedzi, dobrze?

Wspólnik spółki Firma Handlowa Lasota, Citko sp. j. Alina Citko:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, nazywam się Alina Citko. Chciałabym bardzo króciutko opowiedzieć państwu, jak rzeczywiście wygląda sytuacja w firmach, które pracowały dotychczas przed przejściem w Bobrownikach. Na co dzień prowadzą ze współniczką sklep ogólnospożywczy w Bobrownikach. Działalność prowadzimy niezmiennie od 21 lat. Nasi klienci to kierowcy tirów zmierzających w kierunku Białorusi. Z uwagi na specyfikę położenia naszego sklepu, od wielu lat na naszą działalność miały wpływ przepisy prawne dotyczące przejścia. Mam tu na uwadze pakiety sankcyjne. Dostosowywanie się przewoźników do kolejnych przepisów unijnych wpływało negatywnie na liczbę naszych klientów. Ale pracowałyśmy. Nie prosiłyśmy o żadną pomoc, bo wiedziałyśmy, że wszystko wróci w końcu do normy. Po zamknięciu przejścia Bobrownikach, czyli 10 lutego br. sytuacja w naszym sklepie jest tragiczna. Na półkach zalega towar, ogromne straty w postaci psujących się towarów, przede wszystkim wędlin, i zobowiązania wobec dostawców i pracowników. Proszę państwa, sprzedaż, w naszym sklepie spadła z kilkunastu tysięcy do 50 zł, 60 zł, 170 zł.

Żeby nie być gołosłowną, odbiłam państwu tutaj – za chwileczkę rozdamy – nasze raporty kasowe. Nie wiem, czy ktoś z państwa dałby sobie radę z 50 zł w kasie. 5 lat temu wybudowałyśmy nowy budynek, aby poprawić warunki pracownikom i klientom. Zainwestowałyśmy w to nasze wszystkie oszczędności. Przez ostatnie 2 miesiące nie zarabiałłyśmy, a tylko generowałyśmy straty. Króciutko ustosunkuję się do tego programu, o którym przed chwilą opowiadał nam pan minister, a później pan dyrektor. Proszę państwa, utrzymanie jednego pracownika to kwota nie tylko 3490 zł, którą proponujecie raz na kwartał, czyli trzy razy w roku. Do tego należy dodać ZUS-y pracowniczce, urlopy i ewentualne zwolnienia. Przy naszej sprzedaży, która spadła, jak za chwilę państwo zobaczycie, o 99%, nie mamy środków nie tylko na pełne utrzymanie chociażby jednego pracownika, ale musimy ponosić koszty utrzymania sklepu, na co nas po prostu nie stać. Nie oczekujemy pieniędzy na opłacanie zaległych faktur. Ale kto zapłaci za poniesione straty, a przede wszystkim za utracone korzyści? Nie z naszej winy, ale z powodu zamknięcia przejścia z dnia na dzień. Chciałabym zapytać, co mam zrobić z towarami zalegającymi na półkach, komu je sprzedać? To przecież kolejnych kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ktoś mi powie, że powinniśmy zmienić branżę. Tak, proszę państwa, ale na to też potrzebne są środki. Ale nie o nie prosimy.

Proponowany przez państwa tutaj przed chwilą program, a w szczególności określenie zasad i wysokości pomocy, jest nierealny w naszej rzeczywistości. My jako przedsię-

biocy z Bobrownik oczekujemy takiej pomocy, jakiej udzielił nasz rząd przedsiębiorcom po zamknięciu przejścia granicznego w Kuźnicy i wprowadzenia strefy wyjątkowej. My, proszę państwa, chcemy przede wszystkim pracować i godnie żyć. Oczekujemy od rządu wypłaty rekompensat za utracony korzyści. Nie będziemy ponosić konsekwencji zamknięcia granicy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Kolejna osoba.

Członek zarządu Truck-Sad sp. z o.o. Aneta Hrybińska:

Dzień dobry. Szanowna Komisjo, nazywam się Aneta Hrybińska, prowadzę działalność gospodarczą na drogowym przejściu granicznym i jest to jedyne moje źródło dochodu. Regularnie i uczciwie płacę podatki oraz wszystkie zobowiązania dotyczące pracowników. Od 9 listopada 2021 r. zostaliśmy pozbawieni możliwości prowadzenia naszej działalności gospodarczej. Całkowite wstrzymanie ruchu granicznego oraz brak bieżącej usługi i utrata klientów dewastująco wpłynęła na przychody naszych firm. Sankcje wprowadzone na Rosję i Białoruś dotyczą nas bezpośrednio. Trudna sytuacja naszych firm może w konsekwencji przynieść daleko idące straty, takie jak utrata gwarancji bankowych, które są narzędziami naszej pracy. Specyfika funkcjonowania i działalności agencji celnej polega między innymi na tym, że podmioty świadczące usługi celne zawierają umowy o udzielenie gwarancji bankowych.

Szanowna Komisjo, zauważyć należy, że podmioty świadczące usługi agencji celnych w momencie dokonywania odprawy celnej w związku z obowiązkiem uiszczania przez nią należności celnych do Skarbu Państwa uiszczane są z własnego majątku, a dopiero w dalszym okresie uzyskuje należności od swoich kontrahentów. W sytuacji, gdyby firma na czas danych należności nie uiszczała, następuje zajęcie rachunku agencji, a wspomniane należności celne są zaspakajane w naszych gwarancjach bankowych. Powyższe wskazuje na to, że interesy Skarbu Państwa zawsze pozostaną zabezpieczone i zaspokojone. Natomiast ryzykiem agencji jest to, że kontrahent nie wywiąże się z zobowiązania lub też nie uiszcza należności firmie w terminie. Nasza branża podlega audytom finansowym dokonywanym przez urzędy celne oraz instytucje gwarancyjne jak towarzystwa ubezpieczeniowe oraz banki. Nie możemy mieć straty, a wysokość naszych zysków wpływa bezpośrednio na końcową ocenę rentowności naszych firm. Działalność agencji celnych jest niezbędna w kraju, natomiast w aktualnym stanie nie stać nas, by utrzymać się na rynku bez możliwości generowania przychodu. Dlatego też stanowczo podkreślamy, że dalej utrzymujący się stan rzeczy bez konkretnego wsparcia ze strony państwa doprowadzi nas do całkowitego zamknięcia naszych firm.

Oczekujemy programu wsparcia, który zrekompensuje utracone korzyści, jakie poniosły nasze przedsiębiorstwa. Chcemy, by pomoc była długofalowa do momentu otwarcia przejść granicznych. Kryteria wypłaty powinny być określone w sposób przejrzysty, wykluczający uznaniowość. O zasadności przyznawania powinno świadczyć przede wszystkim to, że w aktualnym stanie rzeczy nasze branże pozostają bez jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa. Okoliczność, która powinna przemówić za jej przyznaniem, nie powinna świadczyć tylko o tym, że podmiot nie posiada zaległości finansowych, ponieważ takie uzasadnienie moja firma otrzymała w ramach odmowy rekompensaty od wojewody. Rolą pomocy powinno być zapobieganie właśnie takim okolicznościom jak powstawanie zaległości czy utrata miejsc pracy. Szanowna Komisjo, w ocenie rzecznika małych średnich przedsiębiorców ograniczenie wolności działalności gospodarczej przez organy władzy publicznej, nawet jeśli było ono uzasadnione zaistnieniem ważnych przyczyn, powinno być zapewnieniem wsparcia podmiotom poszkodowanym wskutek takiego rozwiązania. Te utrudnienia nie powinny obciążać określonych grup społecznych, takich jak my, mali przedsiębiorcy, którzy często nie posiadają środków pozwalających na samodzielne poradzenie sobie ze skutkami nagłej utraty źródła dochodu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo. Tylko mam do pani prośbę, jakby pani uzupełniała ewentualnie swoją informację... Żebyśmy się nie powielali w wystąpieniach...

Właściciel firmy BaJo Barbara Kułakowska:

Ale ja bym chciała przedstawić sytuację swojej firmy.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Rozumiem, że większość pań ma podobną sytuację, ale gdybyśmy tego samego nie mówili. Jeżeli coś nowego, to bardzo bym prosił, dobrze?

Właściciel firmy BaJo Barbara Kułakowska:

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, nazywam się Barbara Kułakowska. Prowadzę od ponad 13 lat zajazd przy granicy. Położony jest w miejscowości Walifły-Stacja przy drodze krajowej nr 65 na trasie Białystok-Bobrowniki, na tak zwanym szesnastym kilometrze od granicy. Oferuję noclegi w różnym standardzie oraz prowadzę restaurację z barem, gdzie jest możliwość skorzystania z pełnego żywienia przez całą dobę. Posiadamy również duży parking przystosowany do samochodów ciężarowych. Głównym naszym klientem jest tak zwany klient graniczny. Są to kierowcy ciężarówek oraz podróżujący samochodami osobowymi, którzy przekraczają przejście graniczne w Bobrownikach. Decyzją MSWiA 10 lutego 2023 r. zawieszono do odwołania ruch na polsko-białoruskim przejściu granicznym w Bobrownikach i to automatycznie odbiło się na funkcjonowaniu mojej firmy. Drastycznie spadła ilość klientów zarówno hotelu, jak i restauracji. Odzwierciedleniem tego jest gwałtowny spadek obrotów.

Dzienne utargi w marcu 2023 r. spadły o ponad 69% w stosunku do tego ze stycznia 2023 r. i o prawie 68% w porównaniu do utargów z marca ub.r. Zatrudniam 11 pracowników na umowę o pracę. Średni koszt miesięczny utrzymania zatrudnionych to około 50 tys. zł, a to nie jedyne moje stałe koszty. Koszty czynszu, koszty eksploatacyjne dużego obiektu hotelowego to kolejne 30 tys. zł. Moi pracownicy mają rodziny na utrzymaniu, mieszkają w pobliskich miejscowościach, nie mają szans i perspektyw na znalezienie innej pracy. Niepewność jutra odbije się na ich stanie psychicznym. Wielkim ciosem w prowadzeniu mojej działalności gospodarczej był lockdown ogłoszony w marcu 2020 r. w związku z pandemią. Branża hotelowa i gastronomiczna szczególnie i bardzo dotkliwie odczuła konsekwencje tych wydarzeń. Całkowite zamknięcie takich obiektów na kilka miesięcy zupełnie pozbawiło mnie możliwości zarobkowania i samodzielnego utrzymywania się. To były ogromnie trudny czas. Ważył się nasz los – czy przetrwamy, czy wręcz przeciwnie, trzeba będzie zamknąć działalność. Gdyby nie pomoc państwa, wówczas w postaci subwencji PFRON, dotacji z urzędu pracy, zwolnienia z opłacania składek ZUS czy też świadczeń na rzecz ochrony miejsc pracy moja firma dzisiaj by nie istniała. Kiedy dźwignęliśmy się po pandemicznym dniu i już wychodziliśmy na prostą zarówno finansowo, jak i w odbudowywaniu zaufania naszych klientów, kiedy obroty zaczęły już osiągać swój normalny poziom i pozwalały na bezstresowe funkcjonowanie, kiedy firma i ja pospłacałiśmy wszelkie długi powstałe w czasie pandemii, spadł na mnie i moją firmę kolejny dramat.

Ponownie zostałam pozbawiona możliwości normalnego działania. Miną już 2 miesiące od zamknięcia przejścia granicznego w Bobrownikach i jak na razie nikt się nie zainteresował naszym losem – ani moim, ani moich pracowników. Państwo podjęło decyzję zapewne niezwykle ważną z punktu widzenia bezpieczeństwa naszego państwa, ale dlaczego konsekwencje tej decyzji mamy ponosić tylko my przedsiębiorcy ze strefy przygranicznej? Potrzebujemy natychmiastowej pomocy finansowej. Nie możemy czekać, bo za chwilę nie będzie czego ratować. Stoimy w obliczu bankructwa nieruchomości, zamykania firm i widma zwolnień pracowników. To dramat osobisty wielu ludzi z naszego regionu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Rozumiem, że pani się zgłaszała jako ostatnia. Proszę

Współwłaściciel Agencji Celnej Duotrans s.c. Beata Białobocka-Borys:

Dzień dobry. Nazywam się Beata Białobocka-Borys. Jestem współwłaścicielem Agencji Celnej Duotrans, która mieści się na drogowym przejściu granicznym w Kuźnicy.

Szanowna Komisjo, jak wszyscy wiemy, przejście w Kuźnicy, a co za tym idzie granica państwa, jest zamknięte od 9 listopada 2021 r., czyli od 17 miesięcy. Przychodzimy

tu dlatego, że jesteśmy zdesperowani, znerwicowani i u kresu wytrzymałości. Proszę sobie to uświadomić. Od 17 miesięcy granica jest zamknięta i nie wiemy, kiedy de facto zostanie ona otwarta. Pomimo wybudowanej zapory, muru nic się nie dzieje. Ta sytuacja jest naprawdę kuriozalna. Rozumiemy i absolutnie nie kwestionujemy decyzji Państwa Polskiego o podjęciu działań, jakie uznaje za słuszne i stosowne w temacie bezpieczeństwa, ale nie może być tak, że lokalni przedsiębiorcy ponoszą koszty z tego tytułu. Nie godzimy się na to, aby to, co tworzyliśmy w pocie czoła z mozołem latami, nierzadko kosztem naszych rodzin i bliskich, zostało zniszczone. Jesteśmy tu, aby usłyszeć konkrety. Powtarzam – konkrety, a nie czcze gadanie i obietnice. Proszę nam powiedzieć tu i teraz, kiedy zostanie uruchomiona, należna nam pomoc finansowa i w jakiej kwocie. My po prostu potrzebujemy realnej pomocy w zaistniałej sytuacji. Nie posiadamy już środków pozwalających na samodzielne poradzenie sobie ze skutkami nagłej utraty źródła dochodu. Przez wiele lat rzetelnie i uczciwie pracowaliśmy. Płaciliśmy podatki, wykonywaliśmy swoje powinności wobec państwa. Teraz my oczekujemy symetrii od Państwa Polskiego w stosunku do nas. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Przedstawiciel DTA Customs Service sp. z o.o. Renata Zakrzewska:

Dziękuję bardzo serdecznie. Szanowny panie ministrze, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nazywam się Renata Zakrzewska, reprezentuję agencję celną DTA Customs Service. Jesteśmy agencją celną realizującą szeroki zakres usług celnych w całym kraju. Oddziałami, które zostały pozbawione możliwości pracy jest oddział zlokalizowany na drogowym przejściu granicznym w Kuźnicy oraz oddział zlokalizowany w Złotori koło Białegostoku, który jest dedykowany do obsługi transportów przekraczających drogowe przejście graniczne w Bobrownikach. Od dnia 9 listopada 2021 roku jesteśmy pozbawieni możliwości pracy. Nie wiem, czy osoby podejmujące te decyzje mają świadomość, jaki wpływ na dochody budżetu państwa ma działalność takich podmiotów, jakimi są agencje celne. W wyniku ograniczeń w odprawach celnych zmieniła się struktura usług naszej agencji pod względem opodatkowania podatkiem VAT. Nastąpił spadek usług, które to są opodatkowane stawką VAT 23%, w wyniku czego nasza spółka odprowadziła do budżetu państwa w roku 2022 blisko 75% mniej podatku w porównaniu do roku 2021.

Wprowadzone ograniczenia przyczyniły się również do znacznego spadku wpłat należności celno-podatkowych importerów obsługiwanych przez naszą agencję celną. W porównaniu do 2021 r. jest to kwota blisko 8,3 mln zł. DTA Customs Service jako agencja celna w imieniu importerów zabezpieczała te należności w momencie odprawy, a następnie je wpłacała do centrum rozliczeń w Urzędzie Skarbowym w Nowym Targu. Teraz kwestia pomocy ze strony rządu. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy żadnej pomocy. W dniu 2 marca 2022 r. złożyliśmy wniosek o przyznanie rekompensaty. Ponieważ jesteśmy firmą wielooddziałową, dostaliśmy od wojewody podlaskiego odmowę przyznania tej rekompensaty. Wojewoda podlaski argumentował ten fakt tym, że spółka nie odniosła w tym okresie znaczących strat finansowych, a zamknięcie jednego czy dwóch oddziałów nie powinno stanowić problemu. Mimo tego, iż rozliczenia mamy zbiorcze, jednak według wewnętrznej polityki firmy każdy oddział pracuje na swój własny dochód. Dlatego na ten moment bez pomocy ze strony rządu nie ma już dłuższej możliwości utrzymywania tych dwóch oddziałów. Oddziałów, w których pracują ludzie, którzy są naszą wartością, naszym kapitałem, ludzie, którzy mają ogromną wiedzę, ogromne doświadczenie.

Nawiązując również do argumentacji wojewody podlaskiego przy odmowie udzielenia rekompensaty – że firma nie zanotowała straty – nie możemy dopuścić do sytuacji, żeby spółka utraciła płynność finansową, gdyż w takim przypadku automatycznie tracimy zabezpieczenia generalne, czy też tranzytowe, które są narzędziem naszej pracy. Na ten moment straty są finansowane z majątku osobistego założycieli spółki. Sprawa o odmowie udzielenia rekompensaty trafiła do sądu. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo oraz zasądził kwotę około 6 tys. zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa

procesowego. My nie mamy już więcej czasu, nie możemy już dłużej czekać na brak odpowiedzi i reakcji na wszystkie nasze prośby i pisma, jakie złożyliśmy w tej sprawie. Zgodnie z art. 61 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, obywatel ma prawo do uzyskania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne – więc bardzo proszę o odpowiedź, kiedy zostanie przywrócony ruch towarowy na przejściach granicznych w Kuźnicy i w Bobrownikach oraz kiedy otrzymamy realną pomoc, rekompensatę za prawie 1,5 roku braku możliwości pracy w naszych oddziałach? Dziękuję bardzo serdecznie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ostatnia pani i koniec. Bardzo proszę.

Wspólnik spółki Firma Handlowa Lasota, Citko sp. j. Agnieszka Lasota:

Nazywam się Agnieszka Lasota i jestem współwłaścicielką sklepu ogólnospożywczego znajdującego się w Bobrownikach tuż przy przejściu granicznym Bobrowniki-Bierestowica. Wysoka Komisjo, to jest skandal i wręcz nie do przyjęcia, jaki program pomocowy proponuje przedsiębiorcom ze strefy przygranicznej Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Nasze firmy, które budowaliśmy przez wiele lat, zostały zrujnowane jedną decyzją, a przecież nasza uczciwa praca przez wiele lat przyczyniła się do zapewnienia płynności obrotu towarowego w kierunku wschodnim, którego Państwo Polskie było jednym z głównych beneficjentów. Nasza praca walczy przyczyniła się do sprawnej obsługi międzynarodowego transportu, a przez to podnoszenia w realny sposób PKB Rzeczypospolitej Polskiej. Pracowaliśmy w czasie pandemii, narażeni w sposób szczególny na możliwe zakażenia wirusem poprzez osobisty kontakt z klientami jadącymi na granicę z różnych stron świata. Pracowaliśmy w święta i w dniach wolnych od pracy. Pracowaliśmy nawet wtedy, gdy ruch w stronę granicy był szczególnie wzmożony, gdy została zamknięta granica polsko-białoruska w Kuźnicy.

W obecnej chwili przeżywamy dramat i żądamy jak najszybszej realnej pomocy dla naszych przedsiębiorstw. Nasz czas już się kończy, a bankructwo zbliża się do nas wielkimi krokami. Przez te wszystkie lata płaciliśmy terminowo ZUS-y, podatki i VAT, a rząd oferuje nam podłe zamienniki pomocowe, które w żadnym stopniu nie uratują naszych przedsiębiorstw. To nie jest forma pomocy, której oczekujemy. Analizując zdroworozsądkowo przygotowany przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii program wsparcia ogłoszony 12 kwietnia br., gdzie rekompensaty przysługiwać będą maksymalnie 3 określone miesiące w roku jest kompletnym nieporozumieniem. W obecnej sytuacji, nawet gdyby przedsiębiorcy zatrudniali dużą grupę pracowników, od liczby których uzależnione byłyby rekompensaty, najistotniejsze jest pytanie – skoro przedsiębiorcy średnio po miesiącu od zamknięcia granicy byli zmuszeni do redukcji etatów, zatem wiele przedsiębiorstw otrzyma od państwa przysłowiowe grosze lub też nie otrzyma wsparcia wcale – jaką pomoc rząd przewiduje właśnie przedsiębiorcom, którzy pracują już sami i nie zatrudniają pracowników? Jak mamy się utrzymać, gdy dzienne wpływy do kasy są wysokości rzędu 30 lub 100 zł? Czy rząd, opracowując program wsparcia, które zostało zaproponowane przedsiębiorcom, wziął pod uwagę również ten aspekt? W programie nie są ujęte również agencje celne, które działały na przejściach Bobrowniki-Bierestowica i Kuźnica. Dlaczego zostały one pominięte? Z drugiej strony rekompensaty na pracowników nie uratują przedsiębiorstw, które po zamknięciu granic zostały pozostawione same sobie z towarami, fakturami do opłacenia podatkami, czyli opłatami związanymi z prowadzeniem przedsiębiorstw.

Zamykając przejście graniczne, rząd ograniczył nam wolność prowadzenia działalności. Dlatego nie prosimy, a żądamy rekompensat w pełnej formie, które nam się należą. Żądamy pomocy podobnej do tej, jaką dostali przedsiębiorcy w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego ustawą z dnia 29 września 2021 r. W tej chwili nas przedsiębiorców ze strefy przygranicznej potraktowaliście jako obywateli drugiej kategorii. Wysoka Komisjo, my jesteśmy przedsiębiorcami a nie politykami. Chcemy prowadzić swoje firmy, a nie uczestniczyć w grach politycznych. Nie chcemy więcej błagać o pomoc, a w takiej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy, pomoc ze strony państwa powinna być natychmiastowa, ponieważ wiele firm nie posiada zaplecza finansowego, żeby swoją działalność utrzymać

aż do ponownego otwarcia granic. My już toniemy, bo nasze oszczędności są bardzo ograniczone, a niedługo do sięgniemy dna. Proszę zauważyć, że kiedy zamknięto przejście graniczne w Kuźnicy, przedsiębiorców dotkniętych skutkami zamknięcia przejścia dołączono do ustawy z dnia 29 września 2021 r. w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego. W praktyce jednak nie wszyscy przedsiębiorcy z Kuźnicy, pomimo że przejście nadal jest zamknięte, otrzymali pomoc finansową w postaci rekompensat, które pomogłyby im utrzymać firmy. To jest wręcz skandaliczne, by ludzie, którzy mają pomysł na biznes, siłę i chęć do jego stworzenia i prowadzenia, nagle są pozbawieni możliwości realizacji swoich planów. Wy nas nie wspieracie, a niszcycie nasze przedsiębiorstwa – ponieważ z taką pomocą, jaką oferujecie, zamykacie nasze firmy. My, przedsiębiorcy z Podlasia czujemy się już niepewnie w swoim kraju. Polski rząd zostawił nas w tak trudnej sytuacji, ale my się nie poddamy. Będziemy walczyć o swoje prawa i sprawiedliwość. Żądamy, abyście objęli nas takim programem, jak przedsiębiorców w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego. Jesteśmy takimi samymi przedsiębiorcami, jakimi byli oni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję pani bardzo za to emocjonalne wystąpienie, ale proszę zauważyć jedną rzecz – że to jednak Komisja zdecydowała się państwa wysłuchać. To nie jest tak, że nie chcemy się pochylić nad państwa problemami. Po to jest to dzisiejsze posiedzenie. Oczekujemy od strony rządowej określonych informacji, w jaki sposób państwu można pomóc. Komisja zebrała się, wysłuchuje państwa. Każdy z państwa miał możliwość zabrania głosu. Nikomu nie przerywaliśmy. W związku z tym w tej chwili poproszę pana ministra, czy panów ministrów... Ewentualnie panowie wskażecie, kto mógłby udzielić odpowiedzi na zadane pytania. Bardzo proszę, pan minister Maciej Wąsik.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Bardzo dziękuję. Szanowne panie – bo chyba tylko panie mówiły – za te opinie. Oczywiście wolę słuchać merytorycznych opinii niż emocjonalnych i bardziej do mnie przemawiają te opinie, które są merytoryczne i mówią o faktach niż emocje, które często są bardzo niesprawiedliwe i oparte na błędnych przesłankach. Bo proszę przeczytać ten program. To nie jest prawda, że to będzie pomoc trzymiesięczna. Jeżeli będzie przedłużone zamknięcie przejścia, to oczywiście ta pomoc będzie szła dalej. Ktoś, kto takie informacje pani przekazuje, przekazuje nie dobre informacje, nie prawdziwe. Ale ja przyjmuję informację, że jest z państwa strony pewne niezadowolenie z tego powodu, że pomoc jest inaczej skonstruowana niż skonstruowana była pomoc dla przedsiębiorców podczas wprowadzenia stanu wyjątkowego. Przyjmuję to do wiadomości i na pewno będę o tym rozmawiał z panem ministrem rozwoju, przekazując mu państwa stanowisko. Mówiąc szczerze, jestem w stanie zrozumieć to stanowisko, bo ta pomoc jest prostsza, mniej skomplikowana. I rozumiem, że państwo oczekujecie prostego sposobu, mniej skomplikowanego udzielenia pomocy. Wiem też o tym, że ta pomoc, która była udzielona przedsiębiorcom podczas stanu wyjątkowego, generalnie była pomocą skuteczną.

To była pomoc, która przyniosła im określone efekty i przyjęta była z zadowoleniem. Oprócz rzeczy, które pan Tyszkiewicz mówił o Białowieży, gdzie przedsiębiorcy skarżyli się, że szybko wykorzystują de minimis, tam de facto problemu nie było. Powiem tak, dzisiaj przyjmujemy ten program, ale będę rozmawiał z ministrem Budą, żeby przekazać panu ministrowi państwa zdanie. Przyznam się, że moje osobiste zdanie jest podobne do zdania państwa – że ten program podczas stanu wyjątkowego był programem lepszym, prostszym, czytelniejszym. Będę namawiał pana ministra Budę do zmiany tego systemu, ale dzisiaj przyjmujemy ten program. Dzisiaj on jest w legislacji. I nie wiem, czy jesteśmy w stanie jeszcze podjąć jakieś działania zmierzające do tego, żeby szybko w czasie tego posiedzenia coś tu zmienić. Nie wiem, na jakim to jest etapie.

Chyba to jest po drugim czytaniu. Już podczas rozmowy z państwem przekazałem takie opinie ogólne panu ministrowi Budzie. Już dostałem informację, że te rozwiązanie jest analizowane. Jestem przekonany, że przyjęcie takiego systemu byłoby prostsze oraz, jak słyszę od państwa, skuteczniejsze. Przyjmuję to jako pewien wniosek z tego posiedzenia Komisji. Nie jest prawdą, że nikt państwa nie słucha – mówię to do ostatniej pani,

która tak emocjonalnie mówiła. Bo właśnie słuchamy i przyjmujemy te rzeczy. Choć u pani to wybrzmiało najmniej skutecznie wobec poprzednich wypowiedzi.

Panie przewodniczący, jeszcze odniosę się do tego, co mówił pan poseł Czykwin, członek zespołu parlamentarnego do spraw współpracy z polsko-białoruskiej, zespołu tak napiętnowanego przez pana posła Tyszkiewicza. Wiceprzewodniczący nawet... Panie pośle, ja powiem tak – i też odnoszę się do głosów, które tutaj padały ze strony pań – nie my zgotowaliśmy tę wojnę, która jest na wschodzie, nie my wprowadziliśmy prześladowania ludności białoruskiej w Polsce. Tylko Białorusini, konkretnie Łukaszenka, prześladowają ludność polską na Białorusi. O tym doskonale wiemy. I wiemy także, że jesteśmy dla Białorusi oknem na świat. Tędy prowadzi droga dla ich towarów na Zachód. Dlatego stosujemy takie sankcje, żeby były dla nich dotkliwe – widząc jednocześnie rzeczywiście skutki dla przedsiębiorców, które są i będziemy starali się je w sposób maksymalny złagodzić.

Dzisiaj nie widzę możliwości, przy tym stanie, który jest dzisiaj, otwarcia choćby w formie pieszej przejść w Bobrownikach czy w Kuźnicy. Takie jest stanowisko rządu i co najwyżej widzę możliwości wprowadzenia dalszych sankcji. Wiem, że strona polska zwróciła się do Brukseli o wprowadzenie szerszych ogólnounijnych sankcji wobec Białorusi, także drogowych i transportowych. Wiem, że rodziny są podzielone. Wiem, że taka sytuacja istnieje. Ale niestety... Niektóre przejścia funkcjonują. Proszę pamiętać, że to nie jest tak, że granica jest zamknięta całkowicie.

Głos z sali:

Ale nie na Podlasiu...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Wiem o tym. Szanowni państwo, jeżeli mówimy, że jest to reżim wspierający wojnę, to albo mówimy, że wprowadzamy sankcje, albo mówimy – no tak, niech inni sankcje wprowadzają, a my sobie handlujemy. Proszę zrozumieć to stanowisko. Także zwracam się do pana posła Czykwina o zrozumienie tego i przekazanie tym osobom, które w ten sposób mówią. Bardzo bym sobie życzył, żeby jak najszybciej Polska miała otwarte wszystkie granice, a wszyscy Polacy mogli łączyć się ze swoimi rodzinami, także na Białorusi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ktoś jeszcze ze strony rządowej?

Wspólnik spółki Agencja Celną „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Przepraszam. Czy mamy jeszcze pytania?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Momencik. Oddam pani głos. Czy ktoś ze strony rządowej jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, minuta dla pani.

Wspólnik spółki Agencja Celną „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

W takim wypadku mam kilka pytań. Dzisiaj, z tego, co zrozumiałam z końcowego wystąpienia pana ministra, nie mamy szans na zmianę formy pomocy. Dobrze zrozumiałam?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Nie mamy szans na zmianę ustawy w Sejmie.

Wspólnik spółki Agencja Celną „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Dobrze...

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Jeszcze jest proces legislacyjny w Senacie. Dokonuje takiej analizy pan minister Buda – obiecał mi, że zrobi analizę. Ja nie rozstrzygam tego, w jakiej formie to wyjdzie.

Wspólnik spółki Agencja Celną „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Dobrze. To teraz chciałam zadać kilka pytań w kontekście pojawiającej się ustawy. Czy liczba pracowników będzie liczona tylko w zamkniętym oddziale czy w całej firmie?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Ciężko mi opowiedzieć. Nie znam państwa formy prawnej. Ale w przedsiębiorstwie jako całości według mnie.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Przepraszam. Jeżeli część jest w Szczecinie, a część w Gorzowie i tam funkcjonuje bez zmian, to ja nie widzę możliwości ujmowania tych pracowników do rekompensat. Panie dyrektorze, przejmę odpowiedź na pytanie. Ale nie wydaje mi się, żeby można było liczyć pracowników zatrudnionych w dobrze funkcjonujących oddziałach.

Wspólnik spółki Agencja Celną „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Dobrze. To ja przedstawię króciutko swoją sytuację w kontekście pojawiającej się ustawy. Moje trzy oddziały graniczne – dwa w Kuźnicy, jeden w Bobrownikach – w sumie zatrudniam 24 osoby. Agencje celne w ogóle się nie znalazły w ustawie, która ma być formą pomocy dla naszej branży. Z tego, co przeczytaliśmy – w szczególności uzasadnionych przypadkach wojewoda będzie mógł przyznać rekompensatę również podmiotom innym niż wyżej wskazane. Proszę mi powiedzieć, jakie to są szczególnie uzasadnione przypadki? Bo ja mam wrażenie, że znowu będzie wszystko uznaniowe. Naprawdę jest to bardzo niesprawiedliwe i chciałabym uniknąć takich rzeczy. To jest jedna rzecz...

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Nie chciałbym robić teraz indywidualnej analizy sytuacji pani firmy. To są przepisy, które były powtórzone po ustawie odrzańskiej. Mam wrażenie, że tam zadziałały skutecznie. Ewentualnie możemy potem jakoś wymienić się kontaktami... Natomiast jeżeli chodzi o to rozszerzenie, zwracam uwagę, że tam jest dużo wcześniej jeszcze przepis, który mówi, że za każdym razem wojewoda może inne działalności gospodarcze określić w akcie prawa miejscowego. Bo tak jak wspomniałem, te przepisy mają charakter generalny. Czyli ja rozumiem, że państwo są z konkretnego miejsca i sprawy dotyczą konkretnego zamknięcia, ale one są pomyślane jako przepisy ogólne. Po to dajemy wojewodzie już na tym wczesnym etapie... Mówiłem o dwóch wentylach bezpieczeństwa. Pierwszy to jest ten, że na początku może określić inne zakresy działalności gospodarczej. Natomiast to, o czym pani mówiła, to już jest ostatni moment, kiedy zgodnie z zasadą słuszności może również taką rekompensatę przyznać. Natomiast też chciałem podkreślić to, co pan minister mówił. Ten proces legislacyjny nie został zakończony. My naprawdę z pokorą słuchamy tego, co państwo do nas mówią. Szczegółowo też notuję. Obiecujemy bardzo gruntowne przyjrzenie się wszystkim państwa postulatam, także tym związanym z zakresem przedmiotowym. Tyle mogę w tym temacie powiedzieć. Dziękuję.

Wspólnik spółki Agencja Celną „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Dobrze. To teraz proszę sobie wyobrazić...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Mam uprzejmą prośbę. W swojej łaskawości pozwoliłem pani zabrać głos... Bardzo proszę o minutową wypowiedź. Jeżeli pani będzie chciała, to bardzo bym prosił, poza Komisją najwyżej stanąć na chwilę z panem dyrektorem i pan dyrektor pani wyjaśni. Po prostu prosiłbym o rozstrzygnięcie indywidualne problemów w ramach późniejszego kontaktu. Prosiłbym o krótkie pytanie ogólne. Natomiast nie chciałbym, żeby po każdej odpowiedzi padało kolejne pytanie... Myślę, że przy pomocy pana posła z panem dyrektorem uda się nam zamienić dwa zdania, zanim pan dyrektor wyjdzie. Natomiast gdybyśmy tak każdego mieli pytać... Nie po to jest to posiedzenie Komisji. Bardzo proszę.

Wspólnik spółki Agencja Celną „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Dobrze. Chciałam zapytać, w jakiej skali będzie liczony spadek – czy w skali całej firmy czy zamkniętego oddziału?

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Oczywiście w skali zamkniętego oddziału.

Wspólnik spółki Agencja Celną „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Dobrze. Konkretna odpowiedź. Proszę mi wybaczyć, nie jest to oczywiste. Bo w przypadku rekompensaty to było liczone na całą firmę. Naprawdę. Stąd moje pytanie.

Proszę powiedzieć, co się dzieje z firmą, która posiada różne kody PKD, wśród których znajdują się między innymi usługi, kantory, wymiana walut? Czy wówczas rekompensata przysługuje, czy nie?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

To jest działalność podstawowa?

Wspólnik spółki Agencja Celną „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Nie. To nie jest działalność podstawowa.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Odnosimy się do działalności podstawowej, ale też rozumiem, że państwo we wniosku będą wskazywać, że przychody są z tego i z tego. Rozumiem, że wojewoda też będzie na to patrzył szerzej.

Wspólnik spółki Agencja Celną „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

My nie wiemy, jak wniosek wygląda, więc ciężko jest rozmawiać o takich rzeczach. Jeżeli mamy okazję, to warto by było po prostu to uzgodnić.

Cały czas jednak będę naciskała na to, żeby podać nam wyliczenia, skąd państwo wzięły kwotę 3490 zł. Bo ja rozumiem, że to jest najniższa krajowa, ale rzeczywisty koszt pracodawcy to jest 4207 zł.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Rozumiem, że to jest ostatnie pytanie.

Wspólnik spółki Agencja Celną „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Nie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Ale nie mogę dopuścić do sytuacji, że będzie pani pytała o każdą sprawę. Dlatego proszę, panie dyrektorze, żeby ewentualnie po posiedzeniu zamienić z panią zdanie. Natomiast na posiedzeniu nie będziemy pytali... Pozwolę jeszcze pani obok przez minutę zadać... Bo pani się zgłasza. Natomiast bardzo bym prosił, żeby państwo w tej sprawie wyjaśnili sobie już indywidualnie. Zdaję sobie sprawę z potrzeby pytań. Ich będzie bardzo wiele. Ale nie mogę doprowadzić do sytuacji, że na posiedzeniu Komisji będą odpowiedzi na indywidualne pytania. Naprawdę. Bo mówimy o ogólnej pomocy.

Wspólnik spółki Agencja Celną „Terminus” E.S. Grygatowicz-Szumowska sp. j. Ewelina Grygatowicz-Szumowska:

Dobrze. Czy ja będę mogła potem wziąć kontakt do pana dyrektora?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

To już zależy od pana dyrektora...

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Tak. Sam to zaproponowałem chwilę temu.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę, pani.

Wspólnik spółki Firma Handlowa Lasota, Citko sp. j. Agnieszka Lasota:

Panie ministrze, chciałabym zapytać. Dajmy na to, zatrudniam kilku pracowników, dostaję pomoc rekompensatę od państwa na jednego pracownika w kwocie 3490 zł. Utargu, tak jak państwu pokazałam, mam 50 zł, 100 zł, 150 zł. Z czego mam opłacić ZUS, prąd, za który płacę 10 tys. zł, i inne zobowiązania? Jaką pomoc państwo dla mnie oferujecie? Bo ja tutaj nie widzę żadnej pomocy ze strony państwa. Żadnej.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Jak ktoś nie funkcjonuje, to po co za prąd płacić?

Głos z sali:

Ale opłaty są dalej.

Wspólnik spółki Firma Handlowa Lasota, Citko sp. j. Agnieszka Lasota:

Ale ja czekam, panie pośle, aż otworzą granicę. Czekam. Ta firma jest od 21 lat. A może się zamienimy miejscami? Ja będę posłem, a pan pójdzie do mojej firmy i popracuje? Będzie super. Nie będę zamykała firmy, którą prowadzę 21 lat. To jest firma rodzinna. Czekam, aż to się wszystko uspokoi i otworzą granicę. W naszych regionach nie jest tak łatwo znaleźć pracownika. Nie wiem, czy może ktoś z rządu by przyjechał i zobaczył, jak wygląda sytuacja na granicy. Tam są lasy i pola, tam nie ma ludzi do pracy. Tam ludzie muszą dojeżdżać. Ja w tej chwili musiałam część ludzi pozwalniać. A jak się otworzy granicę, skąd wezmę tych ludzi? A jak zamknąć tę firmę, kiedy nasze wszystkie oszczędności poszły na jej utrzymanie? Bo my chcemy pracować. A 2,5 miesiąca to są ogromne koszty. Proszę zobaczyć, proszę przyjechać. Zapraszam, żeby zobaczyć, jak to wszystko wygląda. Dwa sklepy w polach stoją, a dalej są lasy. To nie jest miasteczko. To nie jest gmina. Dlatego dla mnie taka pomoc, jaką oferuje państwo, to jest żadna pomoc. To prowadzi do zamknięcia mojej firmy. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Marcin Horała:

Tu utykamy w takie już bezpośrednio poradnictwo prawne, na które oczywiście Komisja nie jest miejscem. Natomiast trochę z zewnątrz przysłuchując się tej dyskusji, mam tylko dosłownie parę uwag natury ogólnej. Po pierwsze, osobiście nie zgodzę się ze stawianymi tu przez część państwa tezami przypisującymi winę i odpowiedzialność za zaistniałą sytuację polskiemu rządowi. To naprawdę nie polski rząd zaczął tę wojnę i ten atak na granicę. Tę odpowiedzialność ponosi reżim białoruski i reżim moskiewski, który nim steruje.

Rząd polski w tej trudnej sytuacji stara się po pierwsze zapewnić bezpieczeństwo wszystkim obywatelom Polski mieszkającym blisko i dalej od granicy. To jest zawsze priorytet. Po drugie, ponieważ ta nadzwyczajna sytuacja powoduje pewne nadzwyczajne straty czy szkody dla prowadzonych działalności gospodarczych, stara się zapewnić pewien poziom pomocy czy rekompensaty tego rodzaju szkód – w zgodzie z prawem unijnym, w zgodzie z obowiązującymi procedurami. Już nie wchodzę tu w dyskusję. Ale podstawowa różnica tu była – dlaczego nie takie rekompensaty jak wtedy, kiedy był stan wyjątkowy? Bo akurat na tym terenie nie ma stanu wyjątkowego. A stan wyjątkowy wiąże się z całym szeregiem prawnych konsekwencji i możliwości udzielania pomocy, chociażby zgodnie z zasadami przepisów o dozwolonej pomocy publicznej, które w przypadku braku stanu wyjątkowego nie obowiązują. Możemy rozmawiać i jesteśmy bardzo otwarci na dyskusję na temat konkretnego sposobu, mechanizmu – jak skonstruować tę pomoc w miarę realiów, jakie mamy, również realiów prawnych. Jesteśmy członkami Unii Europejskiej i przepisy o niedozwolonej pomocy publicznej dla przedsiębiorców nas również obowiązują. Na tę rozmowę jesteśmy bardzo otwarci. Natomiast jednak zdecydowanie chciałem zaprotestować przeciwko jednej rzeczy – czyli mówieniu, że winnym tej sytuacji jest polski rząd. Bo nie jest. Polski rząd podejmuje to, co musi podejmować, żeby chronić nasz kraj.

Rozmawiajmy o szczegółach, rozmawiajmy o konkretnych rozwiązaniach. Natomiast nie jest tak, że będziemy kiedykolwiek w stanie w sposób stuprocentowo pełny zagwarantować zamortyzowania każdej sytuacji faktycznej, która negatywnie wpływa

na działalność gospodarczą – różnego rodzaju zdarzeń losowych, zewnętrznych. Jest też coś takiego jak ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej. W sytuacji, gdy występują zdarzenia w drugą stronę – czyli na przykład inne przejście graniczne zostało zamknięte, w związku z czym na danym przejściu granicznym jest wzmożony ruch, wzmożone obroty i wzmożone zyski – nie było jakiegoś mechanizmu, który by w jakiś sposób to ograniczał, dodatkowo opodatkowywał czy w jakikolwiek inny sposób naruszał ten stan rzeczy. Jest pewne ryzyko w prowadzeniu działalności gospodarczej. Mechanizm kompensujący ma spowodować, że w sytuacji zdarzenia przekraczającego pewną skalę normalnego ryzyka działalności gospodarczej – i stąd chociażby tu porównanie do ustawy odrzańskiej, bo tam też było takie zjawisko – rząd stara się wejść, pomóc, zapewnić pewne podtrzymanie czy pewną rekompensatę. Ale naprawdę, szanowni państwo, nigdy nie będzie tak, żeby dla każdego zdarzenia w 100%, wszędzie tam, gdzie cokolwiek się zdarzyło, mógł zaistnieć program, który spowoduje, że będziemy żyli w takim świecie, jakby dane zdarzenie nie wystąpiło. Takich zdarzeń losowych niestety każdy z nas doświadcza w życiu prywatnym, osobistym, społecznym i gospodarczym. Na koniec naprawdę staramy się to wszystko tak zorganizować, żeby najbardziej jak się da pomóc w tych realiach, o których mówiłem.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dobrze. Panie pośle. Jako ostatniemu oddam panu głos. Natomiast mam prośbę do ministerstwa. Rozmawiałem z panem ministrem. Być może państwo jednak usiedlibyście i porozmawialibyście... Bo to nie jest duża grupa osób. To są osoby, które żyją tam od samego początku. Są związani rodzinnie z firmą. Być może nawet kwota dotycząca tych rekompensat nie jest kwotą dużą, a zapewniłaby państwu spokój i funkcjonowanie – gdyby po prostu tę formułę zmienić, dać taką rekompensatę, jaka rzeczywiście była przy wprowadzonym stanie wyjątkowym. Bardzo bym prosił, żeby może na etapie Senatu dokonać poprawki i w ten sposób rozwiązać problem tej niewielkiej grupy osób, ludzi, którzy tam żyją z dziada pradziada i chcą tam mieszkać i chcą tam żyć z nadzieją, że kiedyś ta granica będzie otwarta.

Pan przewodniczący Hreniak i potem pan poseł Tyszkiewicz.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Również chciałbym zaapelować do strony rządowej o takie wnikliwe przyjrzenie się tej sytuacji. Zresztą ta obietnica, więc myślę, że nie muszę jakoś szczególnie mocno o to prosić.

Ale mam pytanie. Proszę mi powiedzieć – bo to nie przechodziło przez naszą Komisję – na jakim etapie legislacyjnym jesteśmy? Będziemy to głosowali o 17, tak?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie dyrektorze, w jakiej to jest ustawie?

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Zbigniew Wojciechowski:

Druk nr 3096, jeśli się nie mylę. Kredyt 2%. O tym wspominał pan minister.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Pan poseł Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Nawiązując do tego, o czym mówił pan przewodniczący Szczepański, chcę powiedzieć, że ewidentnie widzę potrzebę, aby doszło do spotkania grupy przedsiębiorców z przedstawicielami rządu. Uważam, że to byłoby bardzo wskazane, żeby mogli państwo jeszcze przedstawić swoje postulaty w bezpośredniej rozmowie, nie tylko tutaj w Komisji.

Natomiast nie wiem, na ile możliwe będzie przepracowanie tej ustawy w Senacie. Bo zasady legislacyjne są takie, że Senat może wносить poprawki do rozwiązań, które istnieją, które są przedłożone. Zatem trzeba będzie...

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie pośle, ja rozumiem to tak, jak w tej chwili rozmawiamy. Do ustawy o pomocy państwa w kredycie została wrzucona część, która jest niekonstytucyjna. Ale przechodzi ścieżkę legislacyjną i zostanie uchwalona. Będzie zmieniać ustawę o pomocy państwa

w kredycie, w której jest zapis o pomocy przedsiębiorcom. Jeżeli będzie zgoda ze strony rządowej na taką poprawkę, to rozumiem, że w Senacie ta poprawka może być zmodyfikowana i przyjęta. A potem Sejm ją zaakceptuje. Zatem jest to kwestia tylko dobrej woli rządu. Myślę, że Senat ją zaakceptuje, jeśli ona wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców. Tutaj tylko możemy apelować do rządu i kolega poseł, przewodniczący Hreniak, który jest przedstawicielem ekipy rządzącej, apeluje, żeby rząd jednak pochylił się nad tą grupą i rozważył możliwość przedłożenia zmiany w Senacie. Bo nie jesteśmy tego w stanie zrobić w Sejmie, bo dzisiaj już jesteśmy po drugim czytaniu. Ale na etapie prac senackich być może strona rządowa przyjdzie z taką poprawką. Rozumiem, że pan poseł i ja, będąc z grupy, która w Senacie ma większość, postaramy się przekonać Senat, żeby to rozwiązanie, jeśli będzie akceptacja rządu, zostało przyjęte na etapie poprawek.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Absolutnie tak. W związku z tym chciałem dzisiaj tylko złożyć takie oczekiwanie, żeby doszło do spotkania konsultacyjnego z przedsiębiorcami, aby rząd wypracował taką procedurę czy taki program, który, mówiąc wprost, przyniesie skutek. Były różne wypowiedzi emocjonalne, ale chcę podkreślić, że tu jeden wątek się przebijał. Tu chodzi o taki typ pomocy, który okaże się skuteczny. Żeby nie było tak, że wydamy pieniądze, a skutku nie osiągniemy, bo firmy się rozłożą, bo pomoc była niewystarczająca. Mówimy o pomocy na bardzo niewielkim poziomie w skali państwa. To jest kilka milionów złotych. To nie są jakieś ogromne pieniądze.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Apeluję do pana wiceprzewodniczącego, pana posła Hreniaka, który jest z Prawa i Sprawiedliwości – aby pan, panie przewodniczący, tym tematami się dogłębnie przyjrzał i ewentualnie porozmawiał ze stroną rządową. Pan minister Horała, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MFiPR Marcin Horała:

Przepraszam, nie mogę się powstrzymać. Pytanie pomocnicze do państwa posłów ze strony opozycyjnej – czy jakby ta pomoc była większa, w związku z czym przekroczylibyśmy zakres notyfikacji Komisji Europejskiej, zakres pomocy de minimis i dostalibyśmy za to kary Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, to państwo razem z nami by wtedy bronili Polski i powiedzieli, że Polska nie powinna się do tego wyroku stosować i powinna udzielać pomocy ze złamaniem tych unijnych zasad?

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, odpowiedź jest jasna. Oczywiście, że nie możemy naruszać regulacji unijnych. My mamy rozeznanie. To dotyczy przedsiębiorstw, które nie są zagrożone przekroczeniem limitu de minimis. W związku z tym to zagrożenie nie istnieje.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

To nie są firmy, które mają duże obroty. To nie jest pomoc dla Orlenu.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Tak. To nie są tego typu kwoty. Rozwiązania są w rękach rządowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Jak pan dobrze wie, te firmy nie podlegają pod zapisy Komisji Europejskiej, bo nie są to firmy przekraczające 250 osób, jeśli chodzi o zatrudnienie.

Szanowni państwo, w ten sposób wyczerpaliśmy porządek obrad. Mam taką uprzejmą prośbę, aby po posiedzeniu pan dyrektor udostępnił swoje zamiary paniom, żeby ewentualnie odpowiedzieć na pytania. Natomiast my postaramy się też rozmawiać na etapie prac Senatu, żeby ewentualnie państwu pomóc.

Dziękuję wszystkim państwu za przybycie. Dziękuję stronie rządowej i paniom. Życzę przede wszystkim, żeby państwa biznesy przetrwały, bo to rzecz najważniejsza. Jak to mówią – spokojnej pracy bez stresu. Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy porządek obrad.

Zamykam posiedzenie Komisji.